Rok VIII. WARSZAWA, dnia 1-go lutego 1933 r. Nr. 3

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN

ZWIĄZKU ORGANIZACYJ ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

KIEROWNIK PISMA: J. GOŚCICKI. REDAKTOR: Dr T. MINCER.

TREŚĆ:

Urzędy Rozjemcze.

Z pośród wszystkich ustaw i rozporządzeń finansowo - rolnych najbardziej popularnem i najbardziej skutecznem okazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. o utworzeniu Urzędów Rozjemczych do spraw kredytowych małej własności rolnej (Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 653).

Pierwsze z tych urzędów uruchomione zostały w połowie października, znakomita większość w połowie listopada, a wreszcie niektóre z nich nawet w końcu grudnia. Różnicę w terminach uruchomienia urzędów rozjemczych wynikły przeważnie z powodu niezaprzysiężenia członków urzędów rozjemczych przez sądy, co uniemożliwiało rozpoczęcie działalności. Pomimo jednak krótkiego okresu działania, ilość spraw, jakie wpłynęły do Urzędów Rozjemczych do końca roku ubiegłego przekroczyła 15 tysięcy, a ilość spraw osądzonych — 7 tysięcy.

Najsilniejszy odzew wśród ludności znalazły urzędy w Małopolsce Wschodniej, najsłabszy zaś w województwach zachodnich oraz na Polesiu i to tak na Polesiu właściwem, jak i na poleskiej części Wołynia. Wymienione terenowe różnice tłomaczą się tem, że Urzędami Rozjemczemi w Małopolsce Wschodniej zainteresowali się adwokaci, którzy znaleźli w nich najłatwiejszy instrument do obrony swych klientów przed wyzyskiem lichwy; na terenie województw zachodnich istnieje przewaga zorganizowanego kredytu, który nie podpada pod przepisy rozporządzenia o urzędach rozjemczych, które wobec tego nie mogą objąć ilościowo tak dużej masy spraw, jak to się dziać będzie na innych terenach Państwa; wreszcie obszary najuboższe wymagają odrębnego traktowania, ponieważ nędza miejscowej ludności nie pozwala jej na skarżenie nawet wyraźnych lichwiarzy, ponieważ ludność ta musi się liczyć z faktem, iż w okresie przednówka znikąd pomocy nie otrzyma i będzie musiała uciec się do jedynego ratunku t. j. do dalszego zadłużenia lichwiarskiego.

W każdym razie należy stwierdzić, że urzędy rozjemcze zostały przyjęte przez ogół ludności przychylnie i że stały się w krótkim przeciągu czasu niezbędnem ogniwem w akcji finansowo-rolnej.

Szczególną uwagę zwrócić trzeba na fakt, że urzędy rozjemcze, pomyślane pierwotnie, jako instytucja, mająca zwalczyć lichwę pro

praeterito, stały się w krótkim czasie instytucją, do której zwracają się o rozstrzygnięcie sporów zarówno wierzyciele, jak i dłużnicy w sprawach kredytów towarowych, działów rodzinnych, spraw spadkowych i innych. Jednem słowem ludność rozszerza literalnie ramy ustawy i stara się osiągnąć interpretację tego ius specialis w sensie możliwie rozszerzającym. Okoliczność ta byłaby zrozumiała, gdyby nie druga, która jej towarzyszy, a mianowicie, że wszystkie czynniki, które miały możność zetknięcia się z działalnością urzędów rozjemczych zdradzają tęż samą tendencję do możliwie najszerszego interpretowania ustawy, wbrew zasadzie prawa, która mówi, że ustawę specjalną wolno rozumieć tylko jak najbardziej literalnie.

Stało się to na skutek szeregu przyczyn. Przedewszystkiem okazało się, że poziom znakomitej większości urzędów rozjemczych jest bardzo wysoki, że orzeczenia ich starają się uwzględniać położenie obu zainteresowanych stron, ponieważ w większości spraw, sądzonych przez urzędy rozjemcze niema strony „winnej", gdyż winę ponosi jedynie ogólne położenie gospodarcze, że wreszcie udają się pod ich opiekę również wierzyciele rolników, naturalnie, zazwyczaj nie lichwiarze.

Drugim poważnym momentem, który nakazuje przyjrzeć się bliżej działalności urzędów rozjemczych to fakt, że tylko pewna ilość spraw zostaje rozstrzygnięta w drodze orzeczeń, a natomiast poważna ich ilość kończy się bądź zawarciem ugody przed urzędem rozjemczym, bądź też orzeczeniem, wydanem na wspólne życzenie stron i w ramach przez strony wyraźnie określonych.

Załatwianie sporów prywatno-prawnych między wierzycielami i dłużnikami wówczas, gdy te spory musiały przyjąć charakter masowy, jest najlepsze, jeżeli najrzadziej stosowane jest wyrokowanie. Dodać jeszcze trzeba, że nawet wyrokowanie w indywidualnych wypadkach przy pomocy aparatu, stanowiącego rodzaj specjalnych sądów, jest oczywiście lepszem, aniżeli generalne zarządzenie, które niezawsze mogą być właściwie dostosowane do poszczególnych wypadków, zachodzących w życiu.

Jeżeli do wymienionych powyżej cech doda się jeszcze, że rozporządzenie o urzędach rozjemczych jest właściwie jedynem, dostosowanem do potrzeb włościaństwa, stanowiącego trzon ludności wiejskiej, wówczas nie zdziwi nikogo specjalne zainteresowanie, jakiem cieszą się urzędy, pomimo krótkiego czasu istnienia.

Zainteresowanie to oraz duża stosunkowo praktyka, ze względu na ilość rozstrzygniętych przez urzędy spraw, ujawniła szereg wad, osłabiających znaczenie omawianego rozporządzenia Prezydenta oraz utrudniających funkcjonowanie tego rozporządzenia. Oczywiście każda ustawa posiada mniej lub więcej duże luki i niejasności, które przy jej stosowaniu uzupełniane są lub usuwane przez uwzględnianie odpowiednich postanowień w innych istniejących ustawach, a przedewszystkiem przez judykaturę, tworzącą ostateczną wykładnię danej ustawy.

Rozporządzenie o urzędach rozjemczych jest tą wyjątkową ustawą, która nie może mieć judykatury, ponieważ jedyną instancją, do której można odwoływać się od orzeczeń urzędów rozjemczych jest sąd grodzki. Jasną jest rzeczą, że wyrok sądu grodzkiego w Płocku nie będzie wiążącym dla sądu grodzkiego w Łucku i może w wielu wypadkach zajść odrębne rozumienie ustawy przez dwa wyrokujące sądy, przyczem nie będzie instancji wyższej, mogącej wprowadzić odpowiednią korektę przy interpretowaniu ustawy. W tych warunkach, każda niejasność rozporządzenia o urzędach rozjemczych jest wysoce szkodliwa i winna być jak najściślej wyjaśniona, a każde postanowienie w miarę możliwości dokładnie sprecyzowane.

Usunięcie więc tych wątpliwości, które już okazały się przy praktycznem stosowaniu rozporządzenia o urzędach rozjemczych, jest pierwszą przyczyną, wzywającą do nowelizacji rozporządzenia; drugą przyczyną jest potrzeba wykorzystania tego doskonale funkcjonującego aparatu do rozwiązania spraw niepodpadających obecnie pod ustawę, a które mogłyby być z powodzeniem w jej trybie załatwione. Ilość tych spraw wzrasta w miarę pogłębiania się kryzysu rolnego i muszą być one załatwione bądź w drodze ustaw, zawierających postanowienia generalne, bądź też należy dać urzędom rozjemczym możność objęcia zakresem swego działania również i tych spraw, które dotąd na rozwiązanie, a raczej na metodę rozwiązania czekają. Wreszcie ponieważ stwierdzić można ponad wszelką wątpliwość skuteczność tej formy załatwiania zagadnień wierzycielsko-dłużni-

czych, jaką przedstawiają urzędy rozjemcze, należy wykorzystać je również w zakresie większej własności rolnej.

To są trzy główne typy kwestyj, jakie należałoby mieć na względzie przy nowelizowaniu rozporządzenia o urzędach rozjemczych. Wydaje się, że nowelizacja ta jest sprawą niezwykle pilną, ponieważ ilość zagadnień, jakie nie mogą być dotąd rozwiązane w trybie postępowania przed urzędami rozjemczemi, staje się coraz większa, nierozwiązanie zaś ich przynosi szkody gospodarstwu narodowemu z powodu trwania chaosu w stosunkach gospodarczych wsi.

Podchodząc do sprawy nowelizacji omawianego rozporządzenia z punktu widzenia techniki ustawodawczej, wydaje się, iż byłoby rzeczą najbardziej słuszną, aby dotychczasowe rozporządzenie zastąpić nowemi o szerszym zakresie działania. Rozporządzenie to objęłoby dwa typy urzędów rozjemczych, a więc urzędy rozjemcze dla małej własności, których struktura i sposób powoływania pozostałby ten sam, jak to przewiduje dotychczasowa ustawa, oraz urzędy rozjemcze dla większej własności rolnej o nieco odrębnej strukturze.

Wyobrażamy sobie, że w każdem województwie winien zostać utworzony jeden urząd dla spraw większej własności rolnej, dla którego techniczną obsługę dostarczyłoby województwo. Przewodniczących tych urzędów i ich zastępców winien mianować Minister Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych. Oczywiście należałoby ustalić, że zarówno przewodniczący, jak ich zastępcy winni posiadać wykształcenie prawnicze. Członków urzędów rozjemczych dla spraw większej własności rolnej mianowałby, według naszej koncepcji, prezes sądu apelacyjnego na wniosek wojewódzkiego komitetu do spraw finansowo-rolnych. Komplet orzekający składałby się z przewodniczącego i czterech członków, przyczem dwóch winno reprezentować sfery wierzycielskie, a dwóch sfery rolnicze. Wyobrażamy sobie, że wkażdym komplecie orzekającym winny być reprezentowane banki państwowe i izba rolnicza. Odwołanie od orzeczeń urzędów rozjemczych dla większej własności przysługiwać winno do sądów okręgowych, których wyroki byłyby ostateczne.

Zakres działania urzędów tak dla większej, jak dla mniejszej własności winien być dokładnie ten sam.

Przedewszystkiem należy ustalić, że rozporządzenie o urzędach rozjemczych obejmuje gospodarstwa rolne w najszerszem tego słowa znaczeniu i to zarówno posiadaczy, jak i użytkowników. Rozporządzenie w dotychczasowem brzmieniu mówi tylko o gospodarstwach rolnych bez bliższego precyzowania, co przez to określenie ustawa rozumie. W innych natomiast ustawach finansowo-rolnych podana jest specyfikacja, wymieniająca gospodarstwa rybne, leśne i t. p. Wobec tego może być interpretowane pojęcie „gospodarstwo rolne" ustalone w rozporządzeniu o urzędach rozjemczych bądź per analogiam do pojęcia ustalonego w innych ustawach finansowo-rolnych, bądź też a contrario. Można bowiem mniemać, że jeśli ustawodawca nie daje specyfikacji, rozszerzającej pojęcie gospodarstwa rolnego, to chciał przez to ograniczyć jego zakres do najwęższych rozmiarów. Niewątpliwie należy ustalić w nowej ustawie, że pod jej zakres podpadać będą wszystkie typy gospodarstwa rolnego.

Dotychczasowa ustawa wiąże zakres działania urzędu rozjemczego pod względem terytorjalnym z okręgiem powiatowego związku komunalnego; w tem rozumieniu miasta wydzielone nie wchodzą w obręb działania urzędów rozjemczych. Tymczasem w obrębie owych miast istnieją typowe gospodarstwa włościańskie, które niewątpliwie winny móc korzystać z lokalnego urzędu rozjemczego. Ponieważ żaden rozumny powód nie przemawia za wyłączaniem tych gospodarstw z pod postanowień prawa, mającego na celu niesienie pomocy gospodarstwom włościańskim, trzeba usunąć istniejącą w poruszonym zakresie wątpliwość, jaką nasuwa dotychczasowe brzmienie rozporządzenia.

Urzędy rozjemcze mają prawo zabezpieczania wniosków przez wstrzymanie wyznaczonej przymusowej licytacji. Oczywiście włościanie przychodzą z takiemi sprawami w ostatniej chwili, co nakazuje szybkość działania. Tymczasem dotychczasowe przepisy zawierają dwa momenty, utrudniające niezbędną w tych wypadkach szybkość. Pierwsze z tych postanowień opiewa, że decyzję, dotyczącą wstrzymania egzekucji, wydaje urząd rozjemczy, to znaczy komplet orzekający, złożony z osób trzech, z których zawsze

przynajmniej jedna nie mieszka w siedzibie urzędu. W praktyce znajdują się najróżnorodniejsze formy ominięcia wyraźnego przepisu ustawy, ale to bynajmniej nie jest właściwem. Drugie postanowienie polega na tem, że urząd rozjemczy wydaje „decyzję uprawniającą do żądania wstrzymania przeprowadzenia wyznaczonej już sprzedaży przymusowej majątku dłużnika". Z brzmienia ustawy nie wynika jasno, czy decyzja, którą urząd rozjemczy wydaje dłużnikowi ma być doręczona komornikowi, czy też winna być uprzednio zaopatrzona w klauzulę wykonalności przez właściwy sąd.

Ze względów praktycznych w całym szeregu powiatów ustalony został w drodze porozumienia wszystkich zainteresowanych czynników ten system, że urzędy rozjemcze wydawały decyzję, skierowaną wprost do komorników. Było to niewątpliwie dość swobodne interpretowanie ustawy, wtóre po wejściu w życie nowych przepisów o postępowaniu egzekucyjnem jest naturalnie niemożliwe W tej chwili zatem rozumieć należy, iż ustawa nakazuje, że urząd rozjemczy wydaje decyzje, z którą zainteresowany winien udać się do właściwego sądu. W tym momencie powstać mogą dwa sposoby rozumienia litery prawa: bądź że sądy obowiązane są zaopatrzyć decyzję urzędu rozjemczego klauzulą wykonalności, bez badania słuszności tej decyzji, bądź też, że sądy mogą w każdym wypadku poddać ją rozważeniu, co może spowodować nawet zażądanie akt sprawy z urzędu rozjemczego. Oczywiście w tym drugim wypadku całe postanowienie o uprawnieniu urzędów rozjemczych do wstrzymywania przymusowej licytacji stałoby się w większości wypadków iluzorycznem. Sądzić wolno, że należy zostawić całkowitą swobodę urzędom rozjemczym w zakresie postępowania zabezpieczającego wnioski i ograniczyć rolę sądów tylko do formalnej akcepcji w drodze zaopatrzenia klauzulą wykonalności.

Sprawa ta jest szczególnie ważna w stosunkach wiejskich, gdzie należy uwzględnić znaczne odległości, nieznane w stosunkach miejskich oraz znacznie słabsze wyrobienie ludności.

Dotychczasowe przepisy uprawniają do rozkładania terminów płatności na przeciąg lat trzech. Tymczasem niejednokrotnie jest zgóry wiadomem urzędowi rozjemczemu, że sytuacja danego gospodarstwa rolnego nie pozwoli na wypełnianie wyznaczonych obowiązków, tembardziej, że nie widać jeszcze perspektyw na poprawienie ogólnego położenia gospodarczego w rolnictwie. Dlatego też powszechna opinja domaga się rozszerzenia owego prawa do rozterminowywania na okres lat pięciu.

Równocześnie należałoby sprecyzować, jakie uprawnienia posiadają urzędy rozjemcze w stosunku do wierzytelności hipotecznych, nieopartych na obligacjach. Wydaje się, iż uprawnienia te powinny obejmować conajmniej prawo do odraczania na pewien okres czasu, dajmy na to lat dwóch, terminów płatności wierzytelności hipotecznych, zapadających przed określonym terminem np. połową 1934 r. Takie postanowienie rozwiązywałoby w znacznej mierze sprawę, tak zwanych drugich hipotek, nie objętych ostatnią ustawą konwersyjną, zajmującą się wyłącznie sprawą kredytu obligacyjnego. Pozostawałoby jedynie do rozstrzygnięcia w drodze generalnego rozporządzenia zagadnienie obniżki oprocentowania od wierzytelności, opartych wyłącznie na hipotece a nie na obligacjach.

Rozporządzenie o urzędach rozjemczych, mimo starań ustawodawcy, nie zdołało dotąd uregulować najbardziej złośliwego kredytu wiejskiego, a mianowicie nadmiernie oprocentowanego. W większości bowiem wypadków rolnik na pokrycie swych zobowiązań wystawiał weksle in blanco, które to weksle obecnie są wypisywane na mniej lub więcej dowolną sumę przez samego wierzyciela i odstępowane osobie trzeciej, co uniemożliwia przeprowadzenie obrachunku i zarachowanie na poczet sumy dłużnej nadpłaconych nadmiernych procentów. Wydaje się, że urzędy rozjemcze powinny otrzymać prawo ustalania sumy dłużnej bez względu na to czy weksle znajdują się w rękach osoby trzeciej, czy też w rękach pierwotnego wierzyciela.

Ze względu na właściwe ujmowanie sprawy przez urzędy rozjemcze i na dobre rezultaty przy regulowaniu stosunków między wierzycielem a dłużnikiem należy zmniejszyć ilość wyjątków określonych w art. 16 istniejącego rozporządzenia. Mianowicie powinny podpadać pod kompetencję urzędów rozjemczych sprawy również wtedy, kiedy dłużnikami są instytucje i zakłady ubezpieczeń, banki, kasy komunalne i spółdzielnie kredytowe.

Przy takiem rozszerzeniu kompetencji urzędy rozjemcze byłyby w stanie uregulować znacznie większą ilość zagadnień kredytu rolniczego, a ponadto zostałyby zamknięte te furtki, przez które umykają najbardziej złośliwi wierzyciele, cedując swe pretensje do rolników różnym spółdzielniom i bankom.

Wreszcie należałoby udzielić urzędom rozjemczym uprawnień do określania form i sposobów spłaty np. w drodze przekazywania obligacyj renty ziemskiej, wszelkiego rodzaju skryptów dłużnych i innych walorów, jakiemi dysponuje rolnik.

Urzędy rozjemcze przy istnieniu dotychczasowego ustawodawstwa nie posiadają żadnego czynnika nadzoru, co wydaje się koniecznem, zwłaszcza ze względu na to, aby przestrzegać terminów przy załatwianiu spraw, przez co uniknie się tworzenia niebezpiecznych zaległości, których nagromadzenie mogłoby sparaliżować skuteczność całej akcji. Ponadto brak jest czynnika informującego, który mógłby ułatwić ujednostajnienie zarówno wykładni ustawy, jak i jednolitości postępowania. Jest to tem konieczniejsze, że jak już wzmiankowano powyżej, nie można liczyć na ustalenie poglądów w drodze normalnej judykatury. Dotychczas rolę informatora przejęło na siebie Centralne Biuro do Spraw Finansowo-Rolnych, działające przez swoich delgatów na zjazdach prezesów urzędów rozjemczych oraz za pośrednictwem biur wojewódzkich i powiatowych. Ze względu na braki odczuwane przez prezesów urzędów rozjemczych ta praktyka wydaje narazie niezłe rezultaty, jednakowoż oparcie tak ważnego zagadnienia, jak sprawa jednolitego stosowania ustawy, na dobrej woli mniej lub więcej bezpośrednio zainteresowanych czynników, jest rzeczą na dalszą metę niewłaściwą i należałoby usankcjonować istniejący stan rzeczy.

Sprawa zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o utworzeniu urzędów rozjemczych dla spraw kredytowych małej własności rolnej dojrzała już do tego stanu, że jest rzeczą nieodzowną i pilną. Tembardziej zaś staje się pilną, że jedynie urzędy rozjemcze będą w stanie zająć się tą częścią zadłużenia rolniczego, która nie została objęta ustawą o konwersji kredytu długoterminowego obligacyjnego i która niewątpliwie objęta nie będzie przez ustawę, podobno już opracowaną, o konwersji kredytu krótkoterminowego. Jasną jest rzeczą, że pozostawienie luki przy regulowaniu całokształtu spraw kredytowych na wsi uniemożliwiłoby ich rzeczywiste unormowanie.

Na końcu wspomnieć należy, iż urzędy rozjemcze nadawałyby się do tego, aby uregulować sprawy czynszów dzierżawnych, oznaczonych dotychczas w gotówce i nieprzystosowanych do obecnej zniżki cen, albowiem, jak wykazuje praktyka, są one aparatem, regulującym najwłaściwiej stosunki, wypływające z wewnętrznego zadłużenia wsi, a więc stosunki kredytowe między samymi rolnikami. *Zygmunt Rusinek.*

Jeszcze w sprawie premij wywozowych.

Umieszczony w noworocznym numerze „Rolnika Ekonomisty“ artykuł mój w sprawie konieczności podniesienia premij wywołał dużą dyskusję, której rezultatem było wysunięcie całego szeregu projektów, mających na celu poprawienie obecnego poziomu cen zbóż w Polsce. Ponieważ projekty te znalazły już całkowite lub częściowe zastosowanie w innych krajach, przeto chciałbym je obecnie zilustrować.

O polityce zbożowej krajów zamorskich nie chciałbym mówić, bo posiadają one tak odmienne od nas warunki atmosferyczne, uprawowe, socjalne, a przedewszystkiem finansowe, że porównywanie ich z naszemi jest niemożliwe. Wspomnę tylko, że polityka tak Poolów Kanadyjskich jak Farm Boardu, opierająca się na skupie i magazynowaniu nadmiarów zboża, pociągnęła za sobą miljardowe straty, nie dając żadnych rezultatów, dodatnich lub ujemnych, i że jest obecnie w likwidacji. Przejdę więc od razu do przykładów więcej do nas zbliżonych.

Monopol w Jugosławji. Pierwszym przykładem monopolu zbożowego w kraju eksportującym była Jugosławja, która eksportuje ze zbóż wyłącznie pszenicę, saldo zaś przywozu i wywozu pozostałych zbóż wykazuje nieznaczny deficyt. Przeciętny eksport roczny pszenicy w latach 1927/31 wynosił ca. 270.000 tonn. Monopol wprowadzono w roku 1931 jedynie na pszenicę i mąkę pszenną, sta-

wiając jako zadanie płacenie rolnikowi 19 zł za 100 kg pszenicy (początkowo ustalono cenę wyższą, lecz szybko ją obniżono). W celu zaś pokrycia strat wynikających przy eksporcie upoważniono monopol do sprzedawa pszenicy wewnątrz kraju po ca. 28,— zł za 100 kg (początkowo również po wyższej cenie). Liczono się z tem, że monopol będzie miał do czynienia z normalną podażą i że nadwyżka eksportowa, którą obliczano na ca. 300.000 tonn, rozłoży się — tak jak i w latach ubiegłych — na szereg miesięcy. Ponieważ jednak rolnictwo jugosłowiańskie, znajdujące się w ciężkiej sytuacji finansowej, potrzebowało pieniędzy, przeto zmniejszyło swoją konsumcję i rzuciło od razu na rynek nietylko całą nadwyżkę eksportową, ale także zboże potrzebne na zapotrzebowanie krajowe. Ogromna ta podaż wywołała wielkie trudności, magazyny bowiem monopolu zostały natychmiast zapełnione a aparat techniczny nie był w stanie opanować sytuacji ani eksportowej ani wewnętrznej.

Chcąc sobie sytuację ułatwić, monopol zaczął zawierać umowy na terminowe dostawy pszenicy, chcąc w ten sposób podzielić podaż na szereg miesięcy. Okazało się jednak, że rolnicy, którzy umowy te pozawierali, przeważnie zboża pousuwali, co doprowadziło do szeregu procesów i nieporozumień. To też szybko wyczerpały się środki posiadane przez monopol i nie pomógł tu ani kredyt udzielony przez Bank Narodowy w wysokości 24 miljonów złotych, ani kredyt lombardowy zaciągnięty w Szwajcarji. Monopol więc zaczął płacić za zboże bonami, które posiadały gwarancję skarbu państwa, licząc się z tem. że będzie je mógł wykupić po umieszczeniu posiadanych zapasów wewnątrz kraju. Tymczasem okazało się, że rynek wewnętrzny nie chce odbierać pszenicy od monopolu, ponieważ prawie całkowite zapotrzebowanie pokrywał nielegalny handel zbożem. Wynikało to stąd, że rolnik, któremu kazano czekać szereg miesięcy na odbiór zboża, za które w dodatku miał otrzymać nie gotówkę lecz bony, wolał je sprzedać taniej ale z natychmiastowym odbiorem i za gotówkę. W rezultacie więc monopol ciągle kupował, płacąc wysokie ceny w bonach, ale musiał zakupione ilości eksportować, bo na rynku wewnętrznym mógł umieścić tylko nieznaczną część.

Cała koncepcja monopolu doprowadziła do wielkiego krachu, w którego wyniku monopol zbożowy zlikwidowano, wydając jednocześnie ustawę, obowiązującą rząd do wykupienia w przeciągu 1932 roku wypuszczonych bonów. Rolnicy jednak, zmuszeni ciężką sytuacją finansową, przeważnie posprzedawali posiadane bony za bezcen tak, że jeżeli skarb państwa nawet wykupi je, to zarobi na tem nie rolnik a spekulant.

Tak więc eksperyment monopolu zbożowego w Jugosławji zawiódł zupełnie. Skarb państwa obciążony został długiem ca. 60 miljonów złotych, w chwili dla gospodarki finansowej państwa bardzo ciężkiej, spłata zobowiązań zagranicznych monopolu powoduje odpływ dewiz w momencie dla Banku Narodowego krytycznym, rolnik zaś spłacony bonami, które straciły na wartości, nie miał żadnych korzyści z nominalnie wysokiej ceny pszenicy.

Czy przytoczony przykład monopolu jugosłowiańskiego zbożowego przetransportowany na nasze stosunki nie dałby podobnego wyniku? Przypuszczalnie tak, bo musimy sobie uprzytomnić, że w razie wprowadzenia monopolu, który kupowałby zboże po cenie pokrywającej koszta produkcji (jeżeli bowiem nie miałby jej płacić, to nie warto o nim mówić), wszyscy rolnicy nietylko z powodu obawy załamania się ceny, ale poprostu z potrzeby pieniędzy, rzuciliby na rynek nietylko prawie całą nadwyżkę eksportową, ale conajmniej kilkomiesięczne zapotrzebowanie krajowe. Wiemy zaś, że zapotrzebowanie krajowe wynosi samo ca. 90.000 tonn zbóż miesięcznie, czyli że ilości zbóż, jakie od razu zjawiłyby się na rynku na początku roku wynosiłyby conajmniej kilkaset tysięcy tonn, co w porównaniu z naszą możnością magazynowania wynoszącą ca. 100.000 tonn, daje pojęcie katastrofy, na jaką musiałby u nas być narażony monopol. Do katastrofy tej przyłączyłby się niewątpliwie tak jak w Jugosławji nielegalny handel, który pokrywałby zapotrzebowanie krajowe zamiast monopolu.

Bony skarbowe w Bułgarji. System zbożowego monopolu bułgarskiego opierał się na ogół na tychże zasadach, co i monopolu jugosłowiańskiego, dając w przybliżeniu te same negatywne rezultaty i nie mniejsze straty. Odrębność jego od systemu jugosłowiańskiego polegała na tem, że z ustalonej zgóry ceny ca. 18.— zł. za 100 kg. pszenicy loco porty dunajskie płacono gotówką 50%, resztę

zaś bonami, uprawniającemi do uregulowania zaległych podatków. Za inne zboża płacono tylko 25% gotówką a 75% bonami. W rezultacie państwo uregulowało w ten sposób część swoich należności, ale rolnik wyszedł na tem fatalnie, bo gotówką zaczął otrzymywać nawet mniej niż przed wprowadzeniem monopolu. Doprowadziło to szybko do deprecjacji bonów i rozwinęło ogromnie nielegalny handel, który pokrywał znaczną część konsumcji wewnętrznej, przyczyniając tem większe straty monopolowi.

Bolety na Węgrzech. Węgierski system bolet, jak wiadomo, polegał na tem, że kupiec, chcąc nabyć zboże, musiał wykupić w Urzędzie Skarbowym za mniejwięcej 13.— zł kartę zbożową, składającą się z 2-ch części, jednej t. zw. kuponu, posiadającego wartość ca. 5.— zł. i drugiej bolety o wartości 8.— zł. Kupiec, nabywając 100 kg. zboża, doręczał rolnikowi kupon, którym rolnik mógł opłacać podatki, boleta zaś szła razem ze zbożem. O ile zboże poszło do młyna, to młyn boletę zatrzymywał i oddawał ją Urzędowi Skarbowemu bez wynagrodzenia. O ile zaś zboże było eksportowane, to kupiec otrzymywał zwrot 8.— zł.

W rezultacie więc system bolet był właściwie bardzo zbliżony do naszego systemu premjowania, posiadając jednak pewne wady. Mianowicie przy ogólnych trudnościach finansowych, gdy kupiec proponował rolnikowi, że mu zapłaci cenę nieco niższą niż giełdową łącznie z boletą, ale gotówką, to rolnik chętnie się na to zgodził, bo wolał, by w dalszym ciągu podatki zalegały, ale żeby on pieniądze dostał do ręki. W ten sposób więc rozpoczął się nielegalny handel. Z drugiej strony skarb państwa, który miał wpłacać do funduszu boletowego sumy potrzebne na wykupienie bolet, robił to z wielkiem opóźnieniem, co naturalnie miało swój ujemny wpływ na kształtowanie się ceny. Kupiec zbożowy liczyć się musiał z tem, że za boletę może otrzymać zwrot nie zaraz po dokonaniu faktycznego eksportu i dlatego musiał wkalkulowywać ewtl. stratę w cenę płaconą za zboże. Jest to ten sam objaw, którego oznaki mieliśmy już w r. ub. w Polsce, gdy przez kilka tygodni urzędy celne zalegały z wypłatami za premje.

System opłat stemplowych w Rumunji. System opłat stemplowych od chleba został wprowadzony w Rumunji w celu zebrania odpowiednich funduszów na akcję premjowania pszenicy w wysokości 5.— zł. od 100 kg. i 7.— zł. od 100 kg. mąki pszennej. System ten zawiódł prawie całkowicie. W pierwszym okresie, kupiec zachęcony premją rozpoczął intensywny eksport, w rezultacie którego ilości wyeksportowane przewyższały znacznie wszelkie przewidywania i wpływy z opłat nie wystarczyły na wypłacanie premij. Liczono się z eksportem w ciągu całego roku w ilości 400.000 tonn, tymczasem od 1. 8. do 1. 1 wywieziono 840.000 tonn, ponieważ wyznaczenie premji tylko na jeden gatuneek zbóż zaczęło forsować sprzedaż właśnie tego gatunku zboża. Początkowo skarb państwa, chcąc się wywiązać z przyjętych zobowiązań, zaciągnął pożyczkę w Banku Państwa, która się jednak szybko wyczerpała i w rezultaciee nagromadziły się ogromne ilości pszenicy w Bräile, której eksporterzy nie chcieli wywozić nie dostając premij, a rząd premij nie chciał wypłacać, bo twierdził, że wpływy z opłat od chleba są dużo mniejsze niż przewidywano i na wypłatę premij nie pozwalają. Takie postawienie sprawy miało natychmiastowy wpływ na kształtowanie się cen wewnątrz kraju, które zniżkowały o wysokość premji. Zapasy pszenicy przeleżały w Bräile aż do r. b. i, zawdzięczając tegorocznym nieurodzajom pszenicy likwidowane są na rynku wewnętrznym, znów zniżkująco oddziaływując na kształtowanie się cen.

System opłat stemplowych od chleba zawiódł dlatego, że chcąc uniknąć opłat zaczęto na szeroką skalę wypiekać chleb w domach prywatnych, omijając piekarnie, prócz tego zaś rozwinął się nielegalny handel chlebem. System opłat od chleba wprowadzony w Polsce prawdopodobnie z tych samych powodów nie dałby dodatnich rezultatów, wzbudzając jak i w Rumunji niezadowalenie szerokich rzesz konsumentów.

Opłaty od młynów. Projekt utworzenia funduszu premjowego dla popierania eksportu zboża i jego przetworów przez opodatkowanie młynarstwa, został wysunięty już w r. 1931. Ponieważ projekt ten stale jeszcze powraca w dyskusji nad premjowaniem eksportu, uważamy za wskazane omówić sposoby pobierania tego podatku i wynikające stąd konsekwencje.

Fundusz premjowy może być zebrany przez

1) ustalenie opłaty według wysokości podatku obrotowego, płaconego przez młyn, czyli od wartości produkcji. Wprowadzenie tego podatku natrafiłoby na duże trudności, ponieważ część transakcyj młynów handlowych jest od podatku zwolniona (transakcjee przeprowadzane przez giełdę), a pozatem tylko w dużych młynach, prowadzących prawidłową książkowość, można dokładnie wymierzyć podatek obrotowy, a temsamem i proponowaną opłatę. Opłata doliczona do podatku obrotowego, wywołałaby ujemne skutki tego podatku, zmniejszając zdolność konkurencyjną dużych młynów, prowadzących książkowość w stosunku do olbrzymiej większości młynów, nie prowadzących żadnej książkowości i płacących temsamem mniejszy podatek.

Przy młynach gospodarczych opłata doliczona do podatku obrotowego, musiałaby wywołać podwyższenie kosztów przemiału zboża. Obecnie, wskutek spadku cen zboża, rolnik dając zboże w młynie do przemiału, płaci 16—18 kg. za przemiał 100 kg. zboża, czyli 2,20 zł. do 2,50 zł. Opłata na fundusz premjowy musiałaby wynosić przynajmniej 1 zł. od 100 kg. i koszt przemiału wzrósłby o ca. 40% czyli że młyn musiałby za przemiał 100 kg. zboża żądać od rolnika 23 do 27 kg. zboża. Wywołałoby to naturalnie bardzo silny protest ze strony rolnictwa, szczególnie drobniejszego.

2) Opłata na fundusz premjowy mogłaby być również wymierzoną jako podatek przemiałowy od 100 kg. przemielonego zboża, czyli od ilości zboża. Podatek ten musiałby być płatny miesięcznie naprzód, lub za miesiąc wstecz, w każdym razie wtedy wszystkie młyny musiałyby być zobowiązane prowadzić księgi przemiałowe oraz posiadać wagi automatyczne. Jeżeli się jednak weźmie pod uwagę, że wszystkich młynów jest ca. 16.000, trzeba dojść do przekonania, że kontrola nad tylu zakładami nie jest możliwa, nawet w razie wprowadzenia przymusu wag automatycznych, ponieważ w młynie zawsze istnieje możność przemielenia zboża z pominięciem wagi. Pozatem opłata odbiłaby się zarówno na cenie zboża, jak i na cenie mąki, powodując w chwilach złej konjunktury płacenie niższych cen za zboże, mniejwięcej o wysokość opłaty, a w chwilach zwyżki cen, przerzucenie większej części opłaty na konsumenta, przyczem zaznaczamy, że przerzucenie całej opłaty wyłącznie na konsumenta nie jest możliwe z uwagi na to, że w Polsce podaż mąki stale przewyższa chwilowy popyt, co jest spowodowane zbyt wielką zdolnością przemiałową młynów w stosunku do krajowej konsumcji.

W młynach gospodarczych opłata od ilości przemielonego zboża wywołałaby wzrost pobieranej ogólnej opłaty od rolnictwa za przemielone zboże.

3) Trzecim sposobem ściągania opłaty jest wprowadzenie banderoli w formie nalepek lub plomb od sprzedanej mąki. Przy tym systemie kontrola musiałaby być bardzo dokładna, bo zarówno w młynach, jak i u piekarzy. Pole do nadużyć byłoby bardzo wielkie, ponieważ tylko w młynach handlowych prowadzących należytą książkowość, można stwierdzić, jakie ilości mąki zostały wyprodukowane.

4) Ostatni, i zdaje się, najbardziej popierany projekt, przewiduje ustalenie opłaty ryczałtowej na rok, obliczonej na podstawie obrotów młyna w ciągu ostatnich trzech lat oraz posiadanego patentu przemysłowego. Ten sposób byłby dla władz najłatwiejszy, ponieważ przy wymiarze podatku obrotowego, władze skarbowe obliczałyby ryczałtową sumę przypadającej opłaty na fundusz premjowy na rok naprzód. Dla młynów byłby to najgorszy sposób wymiaru, ponieważ młyn, znając ustaloną sumę opłaty podatku, jaką w ciągu roku ma zapłacić, musiałby tę sumę podzielić przez przypuszczalny obrót w ciągu roku i otrzymaną sumę doliczać, tak jak podatek obrotowy, do kalkulacji. W młynach handlowych podatek ten zwiększyłby bardzo znacznie różnice, jakie zachodzą przy płaceniu podatku obrotowego wskutek tego, że właściwie tylko młyny handlowe na ziemiach zachodnich oraz nieliczne w innych dzielnicach, prowadzą prawidłową książkowość, w innych natomiast młynach odbywa się wymiar podatku według szacunku.

Pozatem podatek ten obniżałby cenę zboża w chwilach tendencji zniżkowej, a przy tendencji zwyżkowej tylko część tego podatku można przerzucić na konsumenta. Młyny gospodarcze musiałyby wyliczoną na 100 kg. opłatę doliczać do kosztów przemiału, pobie-

ranych od rolnictwa. Trzeba jeszcze zaznaczyć, że w ostatnich latach zatrudnienie młynów handlowych bardzo silnie się obniżyło, tak że przemiał tych młynów stanowi zaledwie około 25% ogólnego przemiału, czyli, że nawet gdyby młyny handlowe mogły całą opłatę przerzucić na konsumenta, tylko 25% ogólnego funduszu płaciłby konsument, a ca. 75% rolnictwo.

Niezależnie od formy wymiaru i obliczania opłaty na fundusz premjowy, obciążającej wyłącznie przemysł młynarski, natrafia wprowadzenie tego podatku na bardzo duże trudności wskutek zbyt wielkiej ilości młynów. Dokładna kontrola nad 16.000 przedsiębiorstw nie jest możliwa nawet przy użyciu kosztownego i rozległego aparatu. Również niepodobna przerzucić podatku chociaż w większej części na konsumenta, ponieważ tylko niewielka ilość mąki przeznaczona jest do bezpośredniej konsumcji, a głównie służy do wypieku i jedynie wprowadzenie podatku od chleba i gotowych produktów mącznych doprowadziłoby do przerzucenia większej części podatku na konsumenta.

Z tych względów uważamy, że projekt utworzenia funduszu premjowego przez opodatkowanie młynarstwa jest sprzeczny z interesami rolnictwa, a dla młynarstwa handlowego, — już i tak obecnie bardzo osłabionego, miałby skutki katastrofalne.

Interwencja. Z kolei wypada zastanowić się nad możliwością skutecznego podniesienia poziomu cen zbóż w Polsce za pomocą akcji interwencyjnej P. Z. P. Z. Zastanowimy się nad tem nie z punktu widzenia całego roku, ale odpowiedzmy na pytanie czy n. p. od 1. II. br. możnaby było podjąć akcję zmierzającą do oderwania wewnętrznego poziomu cen zbóż w Polsce od poziomu światowego plus premja. W r. z. próba oderwania się od cen światowych została rozpoczęta przez P. Z. P. Z., po raz drugi na początku marca w atmosferze ogólnego przekonania, że dużych zapasów zbóż w Polsce już niema, a liczne głosy twierdziły nawet, że grozić może niedobór. Pozatem, wprawdzie tylko przejściowo, ale rozpoczęła się mała poprawa na rynkach światowych, wzbudzająca pewien optymizm.

Sytuacje zaś statystyczne przedstawiały się następująco: Mieliśmy do końca r. gospodarczego 5 miesięcy, w ciągu których zużyliśmy miesięcznie po ca. 100.000 tonn zbóż, czyli razem 500.000 tonn i wyeksportowaliśmy okrągło 86.000 tonn, czyli że ilość zboża, jaką rolnictwo sprzedało od 1 marca do 31 lipca ub. r. wynosiła 586.000 tonn. Rachunek ten dla r. b. przedstawiałby się następująco:

Od 1 lutego do 31 lipca t. j. w przeciągu 6 miesięcy zużyjemy po 90.000 tonn miesięcznie to jest razem 540.000 tonn. Ponieważ zaś nadwyżka eksportowa wynosić jeszcze będzie 210.000 tonn, więc razem musimy się liczyć w okresie od 1. II. — 31. VII. z podażą 750.000 tonn.

Nadwyżkę eksportową w ilości 210.000 tonn obliczamy w sposób następujący. Ogólny zbiór zbóż jest tego roku o ca. 100.000 tonn większy niż w r. ub. Konsumcja miejska jest o ca. 10.000 tonn miesięcznie mniejsza niż w r. ub., czyli że oszczędność na konsumcji w porównaniu z r. ub. wynosi 120.000 tonn w stosunku rocznym. Razem więc w r. b. mamy nadwyżkę w stosunku do r. ub. o ca. 220.000 tonn.

Ponieważ zaś eksport zeszłoroczny wynosił ca. 300.000 tonn, przeto eksport tegoroczny winien wynosić 520.000 tonn. Wyeksportowaliśmy, wzgl. wyeksportujemy do 1. II. ca. 310.000 tonn, czyli że pozostaje jako nadwyżka eksportowa wyżej wymieniona ilość 210.000 tonn. (Cyfry te mogą ulec zmianom w zależności od wyników nowszych szacunków zbiorów, które mogą okazać się mniejsze niż początkowo przewidywano, ale też spadek konsumcji może okazać się jeszcze większy). Trzeba się przytem liczyć z tem, że w r. ub. wielka podaż ze strony rolnictwa w drugim okresie oderwania się cen, miała miejsce dopiero w maju i czerwcu, przedtem bowiem wobec ciągle zwyżkujących cen rolnicy, którzy aż do tego czasu zboże przetrzymali, chcieli możliwie najlepiej wykorzystać konjunkturę i wstrzymywali się z podażą aż do czasu, kiedy P. Z. P. Z., mając przeładowane już magazyny, zaczęły robić ograniczenia w odbiorze. Ściśle więc biorąc, moment rozpoczęcia akcji odrywania ceny zbóż od poziomu światowego rozpoczął się w r. z. nie 1 marca a w pierwszych dniach maja, kiedy to nadwyżka obliczona przez nas na 1 marca na 586.000 tonn, zmalała już do 46.000 tonn. Pamiętamy jednak, że pomimo sprzyjających zdawało się warunków interwencja w początkach czerwca załamała się. Czy więc

można myśleć o podobnej akcji w r. b. gdy nadwyżka na rynku jest znacznie większa a okoliczności znacznie mniej pomyślne? Wydaje się, że bardzo trudno, bo przecież sytuacja rolnictwa w r. b. jest jeszcze gorsza głód pieniędzy jeszcze większy.

Doświadczenia z r. ub. wykazały trudności w opanowaniu większej podaży tak że przypuszczalnie od razu po rozpoczęciu akcji odrywania ceny ogromne ilości zboża zjawiają się na rynku, załamując całą akcję. W dodatku i zasoby P. Z. P. Z. są w b. r. znacznie mniejsze i możność lokaty na rynkach światowych znacznie trudniejsza.

Zestawienie zwrotów ceł według realizowanych kwitów wywozowych.
(Dane Ministerstwa Skarbu).

Uskutecznione zwroty cła przy wywozie	1929/30[1])	1930/31	1931/32
	w tysiącach złotych		
Gotowe wyroby włókiennicze	3.427,8	3 117 7	9.984,7
Odlewy żeliwne	224 0	177,4	168,6
Maszyny i narzędzia roln.	99,4	148,4	243,9
Wytwory hutnicze walcowane oraz niektóre wyroby metalowe	3.052,2	15.8[illegible]6,0	12.145,1
Przędza barwiona . . .	987,6	973,3	440,1
Obrabiarki	10,0	9,4	21,6
Żelazocjanki, błękity i ług potasowy	144,9	57,0	6,1
Materjały wybuchowe . .	36,4	27,8	51,4
Meble gięte	1[illegible]6,3	107,8	77,0
Przędza z jedwabiu sztucz.	466,3	461,7	671,8
Chloran potasu	20,4	15,7	976,5
Silniki spalinowe	7,9	0,1	—
Maszyny włókiennicze .	391,1	298,7	250,9
Kapelusze i stożki . . .	49,3	31,7	26,6
Bekony i szynki	2.822,5	7.011,4	15.895,6
Ryż polerowany oraz produkty ryżowe	21,8	107,8	269,8
Wyroby szklane	6,4	33,[illegible]	24 3
Cetata	—	37,7	32,7
Biel cynkowa	177,3	160,3	223 1
Masło naturalne	459,0	2.463,1	987,1
Niektóre przetw. mięsne	—	12,9	97,3
Len trzepany	—	92,5	378,0
Sole potasowe	—	2,7	24,9
Zboże i produk. przemiału	11.090,0	38.503 7	15 413 2
razem . . .	28.620,6	69 657,5	58.410,8

1) Okresy budżetowe — zawsze od 1. IV do 31. III. następnego roku.

Jeżeli jednak odrzucimy wszystkie wyżej wymienione systemy podtrzymania ceny zbóż, to winniśmy sprecyzować w jakim kierunku ma iść polska polityka zbożowa, by dać wydatniejsze rezultaty niż dotąd. Jedynie słusznem wydaje się w naszych warunkach stosowanie dotychczasowego systemu premij wywozowych, które, jeżeli nie dawały dotąd pełnego efektu, to nie z powodu wadliwości systemu, lecz z powodu zbyt małej wysokości. Wprowadzono je przecież w r. 1929, ustalając wysokość n. p. dla żyta na 6.— zł. jako uzupełnienie ówczesnego światowego poziomu cen, który wynosił w przeliczeniu na parytet Poznań 25.— zł. Dzisiaj premje pozostały bez zmian mimo, że poziom światowy spadł do 8.— zł. Jako więc logiczna konsekwencja wysuwa się sprawa podniesienia wysokości premij, któreby choć w części zrównoważyły spadek cen.

Powyższa tablica ilustruje wydatki Skarbu Państwa na zwroty ceł, które na produkcję przemysłową wzrosły w wyższym stopniu niż na zboża.

Nasuwa się jednak pytanie czy przy podniesieniu cen zbóż za pomocą premij nie powstaną te same trudności techniczne co przy podniesieneiu za pomocą akcji interwencyjnej P. Z. P. Z. Niewątpliwie w razie znacznego podniesienia się cen zwiększy się równieeż podaż ze strony rolnictwa, jednakże przy interwencji ponad parytet cen światowych plus premja jedynym odbiorcą stają się P. Z. P. Z., które nie są w technicznej możliwości opanowania sytuacji i zastąpienia całego aparatu wolnohandlowego, funkcjonującego przy systemie eksportu z premjami. Przypomnieć należy doświadczeenia zeszłoroczne, kiedy to P. Z. P. Z. musiały w styczniu zaniechać pierwszej próby znacznego oderwania się od cen światowych przedewszystkiem z powodu niemożności opanowania technicznego tak pod względem magazynowania, jak i możności przeładunkowych na eksport. Zasadnicza różnica polega na tem, że kupiectwo prywatne i spółdzielcze kupuje tylko w ramach możliwości ulokowania na rynkach krajowych lub zagranicznych, jeżeli zaś tych możliwości niema, to chwilowo ceny zniżkują, producenci wstrzymują się z podażą i następuje automatyczny proces wyrównania. Jeżeli nawet następują okresy, że ceny wewnętrzne są nieco niższe niż parytet cen światowych plus premja, to są to okresy rzadkie i bardzo krótkie. Natomiast przy akcji oderwania cen ponad parytet światowy plus premja P. Z. P. Z. są zmuszone odbierać całe zaofiarowanie, jeżeli zaś zaczną je ograniczać, to robi się panika wśród producentów, którzy śpieszą sprzedawać jeszcze po wyższych cenach oraz rozpoczyna

się spekulacja kupiectwa, chcąca zablankować po wyższych cenach i dostarczyć później, pokrywając się po niższych. Nastrój taki w szybkim czasie doprowadza do załamania się całej akcji.

Niewątpliwie więc jedynie system premij daje gwarancję trwałej zwyżki cen i wszelkie wysiłki organizacyj rolniczych winny iść w kierunku podwyższenia ich poziomu.

Podwyższenie zaś może nastąpić najskuteczniej w dwojakiej formie:

1) albo skarb państwa wstawi do swego budżetu potrzebne kwoty na akcję premjowania,

2) albo znajdzie się inny sposób gwarancji pożyczki stabilizacyjnej niż dochody z ceł, co pozwoliłoby, w szerszym stopniu niż to ma miejsce obecnie, zużywać to źródło dochodu na akcję premjowania.

Leon Domański.

Do artykułu p. Dr. W. Ponikowskiego.

Z bardzo wielkiem zaciekawieniem i z całą uwagą przeczytałem artykuł p. W. Ponikowskiego w Nr. 1 „Rolnika-Ekonomisty", poświęcony z benedyktyńską pracowitością oświetleniu sprawy, która ma najistotniejszy związek z wytkniętemi przez kierowników naszej polityki gospodarczej linjami walki z kryzysem. Podzielam niemal bez zastrzeżeń zarówno definicje, podane dla różnych możliwych podstaw przeliczeniowych, jak i tembardziej motywy, które kierowały Szan. Autorem przy wyborze grup gospodarstw włościańskich i folwarcznych, wprowadzonych do statystyki. Różnię się z nim natomiast w jednym kardynalnym punkcie, który muszę wyjaśnić.

„Wydatki rolnictwa na artykuły przemysłowe rozważać można: 1-o (numeracja moja) z punktu widzenia ludności rolniczej oraz 2-o z punktu widzenia gospodarstw wiejskich", pisze Dr. W. Ponikowski. Tak jest. Można i należy, jednak pod warunkiem, żeby te dwa punkty widzenia rozdzielać i wyraźnie zdawać sobie sprawę, jakie mają znaczenie i do czego służyć mogą wyniki jednych a drugich rozważań.

Traktując ludność rolniczą, jako odbiorców produkcji przemysłowej (bez względu czy nabywa ona wytwory przemysłu dla spożycia osobistego, czy też dla spożycia produkcyjnego), ustalamy pojemność rynku wewnętrznego. Pojemność ta będzie tem większą, im lepiej będzie działo się rolnikom: wówczas gospodarstwa rolne, prowadzone intensywniej, będą zużywały więcej wytworów przemysłu, a rolnicy — przy wyższym stopniu zamożności — nabywać będą też ich więcej na zaspokojenie potrzeb osobistych. Przemysł będzie miał zbyt większy, po cenach lepszych, a gdyby nawet w toku procesu naturalnego ceny te spadły, zyski przemysłu, jego sytuacja będą lepsze. Obracamy się tu w dziedzinie zagadnienia ogólno-gospodarczego: poziomu i równowagi rynku wewnętrznego, wymiany towarowej między różnemi sferami ludności. Każda z nich ma swoje specyficzne interesy i tendencje, lecz wszystkie razem dążyć muszą do obrotu jak najbardziej dużego.

Narazie wszakże aktualne jest zagadnienie opłacalności rolnictwa, jako jednej z gałęzi pracy produkcyjnej, i to zagadnienie leży u podstaw całej dyskusji, do której cennym przyczynkiem jest także i artykuł Dr Ponikowskiego. Czy z tego punktu widzenia mogą interesować nas ceny i rozmiary spożycia: tytoniu, gazet, wódki, cykorji, a nawet odzieży i bielizny? To jest osobista konsumcja rolnika, nie zaś składnik kosztów jego warsztatu wytwórczego. Warsztat ten może być nieopłacalny, nawet gdyby rolnik otrzymał zupełnie darmo papierosy, gazety, piwo, obuwie i ubranie, natomiast opłacalność przedsiębiorstwa rolniczego pozostaje niewątpliwie w związku z ceną żelaza, smarów, skór, węgla, nawozów sztucznych. Zapewne twierdzić można dość słusznie, że skoro jednym z czynników produkcji jest praca, to jednym ze składników kosztów wytwórczych jest koszt pracy, a więc wydatek na opędzenie kosztów utrzymania pracownika. Ale: po pierwsze, te koszta utrzymania są bardzo rozciągliwe (nie można obejść się bez ubrania, bez soli, bez pieczywa; można

obchodzić się bez spirytusu, bez gazet, bez cykorji); po wtóre zaś koszta te mogą być wprowadzone do rachunku kosztów wytwórczych dopóty tylko, dopóki są pozytywne. Jeżeli jednak w pewnej chwili, w pewnej konjunkturze stają się negatywne, występuje wówczas jaskrawo i, jak sądzę, przekonywująco całkiem odrębny, że tak powiem: samodzielny ich charakter. W jaki sposób, na jakiej zasadzie, przez jaką argumentację potrafiłbym wprowadzić do ogólnej sumy kosztów wytwórczych wydatki osobiste włościanina, którego wynagrodzenie za pracę w r. g. 1930/31 wynosiło minus 1,39 zł. dziennie, który więc do gospodarstwa swego dokłada z substancji, bądź zadłużając się, bądź zaprzestając remontu budynków oraz inwentarzy? Stąd płynie wniosek, że dla celów ustalenia warunków opłacalności gospodarstwa rolnego (to wszystko jest stokrotnie wyrazistsze jeśli rozpatrywać gospodarstwa folwarczne) i dla wykazania, czy i w jakiej mierze cena wytworów przemysłowych wpływa na tę opłacalność, trzeba traktować osobno wytwory przemysłowe, przeznaczone na zużycie produkcyjne, osobno zaś na konsumcję osobistą, a zatem także rozbić na dwa działy „udział procentowy wytworów przemysłowych w wydatkach ludności rolniczej".

Pan Dr. Ponikowski tak też postąpił, ale cały tok jego wykładu ma taki charakter, iż może utrwalić czytelnika w mylnem przekonaniu, że walka z kryzysem w rolnictwie obejmuje także zniżkę ceny tych wytworów przemysłu, które służą do zaspokojenia potrzeb osobistych, co mogłoby dać broń do ręki tym, którzy — umyślnie lub mimowiednie — radziby ograniczyć zagadnienie zwalczania kryzysu do zniżki cen przemysłowych. A ta zniżka, gdyby nawet wyniosła aż 20% (co jest niemożliwe), uczyniłaby dla zbóż w gospodarstwach włościańskich maksymalnie 2,5%, w gospodarstwach folwarcznych — 3,6%. I jedne i drugie pozostałyby deficytowemi — z ogromnym w dalszym ciągu deficytem.

Jan Stecki.

DZIAŁALNOŚĆ ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

Kalendarzyk posiedzeń Związku Organizacyj Rol. R. P.

Posiedzenia ze współudziałem przedstawicieli Związku O. R. R. P.

16. I. Zebranie dyskusyjne w Polskim Związku Rol. i Leśników.
19. I. Posiedzenia w Min. Roln. w sprawie polityki regulowania warunków plantacyjnych buraków cukrowych.
19. I. Posiedzenie w Radzie Nacz. Przem. Garbarskiego w Polsce.
23. I. Posiedzenia Związku Eksporterów Zboża.
23. I. Posiedzenia w Państw. Inst. Eksp. w sprawie premjowania hodowli owiec.
27. I. Posiedzenie Międzyizbowej Komisji dla popierania zbytu produktów rolnych w Poznaniu.
30. I. Walne zebranie Sekcji do Spraw Nasiennictwa.
31. I. Zebranie Związku hodowców konia.

Narady w Związku O. R. R. P.

17. I. Plenarne posiedzenie komisji traktatowej.
23. I. Posiedzenie Prezydjum Związku O. R. R. P.
24. I. Rada Związku O. R. R. P.
25. I. Komisja do spraw izb rolniczych.
25. I. Plenarne posiedzenie komisji traktatowej.

Posiedzenie Rady Związku Oranizacyj Rolniczych R. P.

Dnia 24 sytcznia 1933 roku odbyło się doroczne zebranie Rady Związku O. R. R. P.

Posiedzenie zagaił p. Prezes K. Fudakowski, który w dłuższem przemówieniu zobrazował obecną sytuację gospodarczą świata i trudności z jakiemi walczy na tle tych stosunków Polska, przedwszystkiem zaś podstawowa gałęź wytwórczości krajowej, jaką jest rolnictwo. Dalszy ciąg przemówienia p. Fudakowski poświęcił analizie pracy Związku O. R. R. P. oraz całości programu rolniczego walki z kryzysem, stwierdzając istnienie ciągłej i konkretnej myśli w dążeniu do zmiany obecnego katastrofalnego położenia rolnictwa. Następnie po przyjęciu sprawozdania z działalności Związku O. R. R. P. p. Gościcki przedłożył zebranym sprawozdanie rachunkowe na rok 1931/32, odczytania protokułu z posiedzenia Komisji Rewizyjnej Związku, sprawozdanie zostało jednogłośnie przyjęte i udzielono władzom Związku obsolutorjum. Następnie przyjęto i załatwiono budżet Związku na rok 1932/33 w kwocie proponowanej przez dyrekcję. Z kolei przystąpiono do rozważenia projektu zmian Statutu Związku, które w wyniku ożywionej dyskusji z małemi poprawkami przyjęto. W wyniku zarządzonych następnie wyborów członków komitetu w związku z kończącą się kadencją dotychczasowych ⅓ członków, wybrano pp.: L. Plucińskiego, S. Wańkowicza, B. Malika, W. Malskiego, E. Tauroginskiego, Wł. Fijałkowskiego, R. Stroynowskiego, L. Jantę-Polczyńskiego, J. Świerzawskiego, P. Sobczyka, T. Kozłowskiego, J. Wielowiejskiego, F. Lechnickiego.

Na zastępców wybrano: pp. E. Czarnowską, J. Szebeko, S. Traczewskiego. Do Komisji Rewizyjnej: pp. M. Porowskiego, J. Zdanowskiego, S. Rychłowskiego.

Po przerwie popołudniowej p. prez. L. Pluciński wygłosił obszerny referat w sprawie kryzysu cen produkcji roślinnej, p. dyr. Gościcki zaś przedstawił zebranym wyczerpujący obraz sytuacji na odcinku produkcji hodowlanej.

Przegląd rynków

Produkcja zboża i rynki zbożowe.

Od końca grudnia ub. roku możemy zaobserwować na światowych rynkach zbożowych napozór nieoczekiwane zjawisko, polegające na tem, że ceny pszenicy, a z nią i innych zbóż, mają utrzymaną tendencję zwyżkową. Wprawdzie już w zeszłym przeglądzie stwierdziliśmy, że dwa kraje eksportowe europejskie, Rumunja i Jugosławja, miały w tym roku znacznie gorszy urodzaj, jednakże zbiory w krajach zaoceanicznych były duże, a ciążące na rynkach światowych zapasy nie uległy najmniejszej redukcji. Żadne wypadki zasadniczo decydujące o zmianie sytuacji w dziedzinie produkcji nie zaszły. Należy przypuszczać, że podłożem wymienionej zwyżki są raczej optymistyczne nastroje wśród farmerów w Stanach Zjednoczonych A. P. w związku ze spodziewanemi w najbliższym czasie zmianami w polityce finansowej i kredytowej państwa. Na tem tle w Ameryce rozwijają się spekulacje, wpływające i na rynki europejskie.

Ceny pszenicy za q (=100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago Hard Winter 2	New-York Hard Winter 2	Liverpool Przeciętna	Hamburg Hard Winter 2	Berlin Krajowa	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928/1929 r.	4,40	4,87	4,96	4,98	5,21	5,18
„ 1929 1930 r.	4.27	4,51	4,78	4,66	6,05	4,42
„ 1930/1931 r	2,91	3,31	2,98	3,02	6,20	3,14
„ 1931/1932 r.	2,03	2,47	2,32	2,61	5,60	2,88
11 — 16. I. 1932 r.	2.08	2,64	2,20	2,62	5.32	2,90
1932 r. 5—10 XII.	1,77	2.19	2,02	2 00	4,49	2,54
12—17	1,72	2,13	2.03	2,01	4,47	2,63
19—24	1,70	2,10	2,01	1,91	4,43	2,64
26—31	1,67	2,06	1,98	1,94	4,46	2 64
2— 7 I.	1.75	2,15	2,05	2,05	4 43	2,68
9—14	1.83	2,29	2,[illegible]7	2,08	4,44	2,76

Co się tyczy rynku żyta, to w obecnych warunkach przy dobrym urodzaju żyta, ceny tego zboża nie mają samodzielnej tendencji i jedynie wiernie naśladują ceny pszenicy.

Ceny żyta za q (=100 kg) w dolarach:

Okres	Chicago N 2	New-York N 2	Hamburg Westhern Rye (cif)	Berlin Krajowe	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928/29 r.	4,11	4,52	4,61	4,89	3,45
Przeciętna 1929/30 r.	3,61	3,66	3,51	4,07	2,46
Przeciętna 1930/31 r.	1,77	1,96	—	4.11	2,42
Przeciętna 1931/32 r.	1,61	2,09	2,00	4,51	2,78
11 — 16, I. 1932 r.	1,90	2,47	1,96	4.69	3,05
1932 r. 5—10 XII.	1,19	1,66	1,50	3.62	1,61
12—17	1,24	1,66	1.47	3,64	1.63
19—24	1,26	1,69	1.44	3,65	1,63
26—31	1,18	1,68	1,35	3,68	1,63
2— 7 I.	1,40	1,80	1,39	3,65	1,63
9—14	1.47	1,81	1,41	3,63	1,63

Ceny jęczmienia na rynkach światowych nie wykazują żadnych zmian, ceny owsa zaś ujawniają lekką zwyżkę wślad za cenami pszenicy i żyta.

Ceny jęczmienia i owsa za q (=100 kg) w dol.:

Okres	Jęczmień		Owies		
	Berlin	Przeciętna Warszawa — Poznań	Chicago	Berlin	Przeciętna Warszawa — Poznań
Przeciętna 1928-1929 r.	5,27	3,89	3,39	4.77	3,74
Przeciętna 1929-1930 r.	4,60	2,89	3,16	3,74	2,43
Przeciętna 1930-1931 r.	4,98	2,91	2,29	4,98	2,63
Przeciętna 1931-1932 r.	4.08	2.75	1,68	3,50	2,52
11, — 16 I. 1932 r.	3,87	2.81	1.80	3,29	2,55
1932 r. 5—10 XII.	4,14	1,79	1,18	2,88	1,46
12—17	4,08	1,75	1,20	2,82	1.44
19—24	4,04	1.75	1,15	2,76	1,47
26—31	4,06	1,75	1 11	2,78	1,53
2— 7 I.	4,02	1.75	1,15	2.75	1,55
9—14	4.03	1.75	1,18	2,72	1,61

Ceny żyta i pszenicy za q (=100 kg) w zł:

Okres	Pszenica krajowa		Żyto krajowe	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928—1929 r.	47.86	44.31	34,46	32,31
Przeciętna 1929—1930 r.	40,75	38,72	21,90	21,80
Przeciętna 1930—1931 r	29.22	26,64	21.83	21,21
Przeciętna 1931 – 1932 r.	26,97	24.21	25.10	24.30
11 – 16. I. 1932 r.	26,91	24,75	27.25	27,25
1932 r. 5—10 XII.	24 42	20.85	14 76	13.99
12—17	25.43	21,38	15.18	13,86
19—24	25.68	21,50	15.26	13.86
26—31	25 58	21.50	15.26	13,86
2— 7 I.	25.71	22.15	15.26	13.85
9—14	26.18	23.08	15.26	13.81

Ceny jęczmienia i owsa za q (=100 kg) w zł:

Okres	Jęczmień		Owies	
	Warszawa	Poznań	Warszawa	Poznań
Przeciętna 1928 — 1929 r.	35,21	34.03	34,92	31 57
Przeciętna 1929—1930 r.	26.59	25,61	21.49	19,95
Przeciętna 1930—1931 r.	25,81	26,11	24.59	22,19
Przeciętna 1931—1932 r.	24.12	24,74	23.67	21,09
11 — 16 I. 1932 r.	24.50	25.50	23.46	21,83
1932 r. 5—10 XII.	16.38	15.50	14,50	11 64
12—17	16,00	15,25	14.65	10,96
19—24	16,00	15,25	15,10	11.15
26—31	16,00	15.25	15.44	11,88
2— 7 I.	16,00	15 25	15.50	12.18
9—14	16.00	15.25	15.40	13,27

Na rynku polskim ruch cen pszenicy wykazuje ścisły związek z kształtowaniem się cen tego zboża na rynku zagranicznym, zaś ceny żyta są bez ruchu. Ten ostatni fakt tłumaczy się tem, że pomimo pewnej ilości żyta wywożonego z kraju, żyto ma znaczenie przedewszystkiem wewnętrzne, obfity zaś tegoroczny urodzaj utrudnia jakiekolwiek zmiany konjunktury na rynku krajowym.

Ceny jęczmienia są bez zmiany, zaś ceny owsa ostatnio wykazują ruch zwyżkowy.

Edward Szturm de Sztrem.

Eksport i rynki zbytu zwierząt rzeźnych i produktów uboju.

A. Rynki zagraniczne.

Eksport trzody chlewnej z Polski w pierwszej połowie stycznia 1933 r. przedstawiał się następująco:

	Wiedeń		Praga	
	Dowóz świń żywych szt.	Cena śr. za 1 kg. ż. w. szyl. *)	Dowóz świń żywych szt.	Cena średnia za 1 kg. ż. w. Kc**)
I. tydz. grudnia	1713	1.57½	—	—
II. „ „	1875	1.57½		

*) 100 S = 103 zł; **) 100 kc = 26,40 zł.

W okresie sprawozdawczym rynek czeski nie odgrywał roli w naszym eksporcie trzody. Również zmniejszyły się w dalszym ciągu dostawy na rynek wiedeński, redukując się do kwot ścisłego kontyngentu. Druga połowa miesiąca przyniesie jednak z pewnością zwiększenie eksportu, czego wymagają potrzeby konsumcyjne Wiednia. Sygnalizują nam o zwiększonych ponownie wysiłkach sfer austrjackich w kierunku rozwoju własnej hodowli trzody. Ponieważ głównym czynnikiem ujemnie wpływającym na tę hodowlę jest dotąd niedobór pasz w pewnych okresach, zasadniczy nacisk kładziony jest obecnie na równomierne zaopatrzenie jej w ciągu całego roku w artykuły pastewne. Nie przesądzamy, iż prace te mogą nawet doprowadzić do częściowo realnych wyników. Sukcesy na większą skalę wydają się jednak wątpliwe, gdyż wysokie koszty produkcji hodowlanej w Austrji przy niezadawalającej konjunkturze rynkowej predestynują ten kraj do roli odbiorcy trzody obcego pochodzenia, produkowanej taniej, niż austrjacka.

Podjęte w pierwszej połowie stycznia rokowania handlowe polsko-austrjackie natrafiają na odcinku hodowlanym na znaczne trudności, wynikające z nieustępliwego stanowiska kontrahenta austrjackiego w szeregu zasadniczych dla nas kwestyj, w tem — przedewszystkiem — w sprawie podziału kontyngentu eksportowego trzody. Dla zobrazowania charakteru tego zagadnienia nadmienić trzeba, że o ile z polskiej strony wchodzi tu w grę wspólny interes producenta i kupca-eksportera, sprzeciwiający się traktowaniu Polski, jako terenu bezpośrednich wpływów komisjonerów wiedeńskich, o tyle po stronie austrjackiej zainteresowanych jest kilka większych firm komisjonerskich, gdyż drobniejsi komisjonerzy również byliby upośledzeni przy zatwierdzeniu w nowym traktacie obecnego przywileju gremjum wiedeńskiego. Przeciwko obowiązującej dotychczas umowie z komisjonerami, przyznającej im rozdział 50% kontyngentu eksportowego trzody, wystąpiła ostatnio także komisja rozdzielcza przy P. I E., widząc w tych uprawnieniach źródło wielu nadużyć ze strony pośredników na rynku wiedeńskim.

Rosja sowiecka zainteresowała się ostatnio zakupem w Polsce znacznej ilości trzody bitej dla celów aprowizacyjnych. Zapotrzebowanie sowieckie sięga kwoty ok. 50.000 szt. świń z wykonaniem dostawy w ciągu całego roku 1933 przy warunku 9-cio miesięcznego kredytu pod gwarancją banków państwowych. O zawarcie odnośnej umowy ubiega się pewna grupa polskich kupców-eksporterów, interesuje się również tą sprawą i przemysł bekonowy. Pertraktacje w toku. Możliwości realizacji tranzakcji zostały osłabione przez nieosiągnięcie porozumienia w sprawie „Sowpoltorgu", co może nie pozostać bez skutków na całokształt wymiany handlowej polsko-sowieckiej.

BEKONY.

W okresie od 3 do 12 stycznia wysłano do Anglji ogółem 20.617 balotów, czyli ok. 41.000 szt. świń przerobionych na bekony. Ceny na giełdzie londyńskiej obniżyły się w okresie sprawozdawczym od 2 do 6 sh., przyczem bekon polski notowany był 36—42 sh. za cwt. Zniżka cen sprzyjała szybszej likwidacji nadwyżek rynkowych, wobec czego druga połowa miesiąca winna przynieść pewne odprężenie sytuacji. Bilansując wyniki całomiesięcznej deruty na angielskim rynku bekonowym, stwierdzić należy, że bekon polski stracił w tym czasie w/g notowań oficjalnych ok. 28% swej wartości. W rzeczywistości zniżka ta była jeszcze większa, gdyż sprzedaż wszystkich bekonów wobec złej tendencji rynkowej dokonywana była z bonifikatą od notowań giełdowych.

Największe ustępstwa od cen oficjalnych, notowano przy bekonach duńskich i holenderskich, jedne z najmniejszych — przy towarze polskim.

Według prowizorycznych obliczeń Pol. Związku Bekonowego eksport bekonów w r 1932 wyniósł 55.517 tys. kg, szynek — 8.384 tys. kg, analogiczne cyfry dla r. 1931 przedstawiają się jako 55.304 tys. kg i 8.726 tys. kg. Wywóz więc tych artykułów w obu latach pokrywał się niemal w całości ze sobą. Przeciętna oficjalna cena polskiego bekonu w Londynie przynosiła w r. 1932 — 46,34 sh., w r. 1931 — 47,7 sh, szynek w r. ub. 56,61 sh., w r. 1931 — 56,7 sh. Mimo, że ceny w obu latach nieznacznie odbiegały od siebie ogólna wartość eksportu bekonów i szynek, zmniejszyła się w r ub. w porównaniu do r. 1931, naskutek dewaluacji funta szt., o 31.556 tys. zł. czyli o 25%. Mianowicie w r. 1932 wartość eksportu bekonów i szynek wynosiła 93.684 tys. zł., podczas gdy w roku poprzednim — 125.250 tys. zł.

Dnia 17 stycznia odbyła się w brytyjskiem Min. Rolnictwa konferencja w sprawie dalszego utrzymania wprowadzonych z dn. 22. XI. 1932 r. na okres dwuch miesięcy prowizorycznych ograniczeń w zakresie importu bekonów i szynek do Anglji. Jak było do przewidzenia, ograniczenia te nie zostały zniesione. Rząd angielski

przedłużył obecnie kontyngenty na okres jednego miesiąca, do 23 lutego br., zapowiadając równocześnie, iż wystąpi z postulatem ponownego dobrowolnego ograniczenia dostaw bekonów i szynek przez poszczególne państwa o dalsze 7½%. Konferencja na ten temat zapowiedziana została na dz. 6 lutego b. r.

Na odcinku wewnętrznym zanotować jeszcze należy wprowadzenie z dn. 10 stycznia ceł wywozowych na mięso wieprzowe, bekony, szynki i przetwory mięsa wieprzowego peklowane w wysokości od 100 do 150 zł. od 100 kg. dla poszczególnych artykułów. Moc zwolnienia od ceł posiadają zaświadczenia Min. Przemysłu i Handlu.

B. Rynki krajowe.

W okresie poświątecznym nastąpiło pewne ożywienie tendencji rynkowej, co miało zresztą przebieg niejednolity w odniesieniu do poszczególnych targowic ora gatunków zwierząt. Ostatnie targi miały przebieg spokojny. Na niektórych targowicach, jak np. mysłowickiej, dała się zauważyć nieznaczna poprawa cen trzody przy niezmienionej tendencji na pozostałe gatunki zwierząt. Również obroty na targowicy warszawskiej cechowało pewne ożywienie. Ogólny jednak poziom cen w dalszym ciągu niezadawalający.

Poniżej podajemy łączne spędy na niektórych targach krajowych w pierwszej połowie stycznia oraz granice rozpiętości cen w tym okresie.

Warszawa od 3 do 15 stycznia (4 targi).

Spęd: bydła rogatego 2722, cieląt 960, świń 6677.

Notowania bydła rogatego i trzody chlewnej żywej wagi za 100 kg. w złotych loco Warszawa wg. Giełdy Mięsnej: woły tuczone 70—75, woły młode mięsiste 55—65, woły starsze tłuste 50—55, woły karmne 40—50, stadniki młode tucz. —, krowy tucz. —, krowy mięsiste 45—50, krowy oddojone wszelkiego wieku 50—55, cielęta mięsne —, cielęta młode odżywione 90—95, cielęta miernie odżywione —, cielęta kresowe —, owce, jagnięta, skopy i maciorki młode —, świnie słoninowe od 150 kg. wzwyż 100—110, świnie o wadze 130—150 kg. 90—105, świnie mięsne o wadze 110 kg. 85—95.

Mysłowice od 1 do 12 stycznia (2 targi).

Notowania Centralnej Targowicy w Mysłowicach według urzędowego sprawozdania Komisji Notow. Cen. Płacono za 1 kg. żywej wagi: woły: a) młode pełnom. wytuczone 0,60—0,70, b) młode pełnomięsiste niewytuczone i starsze sztuki wytuczone 0,50—0,59, c) miernie odżywione młode i dobrze odżywione starsze 0,43—0,49, woły licho odżywione 0,38—0,48; stadniki pełnomięsne wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 0,55—0,60, pełnom. młodsze 0,47—0,54, c) miernie odżyw. młodsze i dobrze odżyw. starsze 0,40—0,46, licho odżywione 0,35—0,39; jałówki i krowy: a) pełnomięsne wytuczone jałówki najwyższej wart. rzeźnej 0,55—0,65, b) starsze wytuczone krowy i mniej dobre krowy i jałówki 0,45—0,52, c) miernie odżywione krowy i jałówki 0,37—0,44, d) licho odżywione krowy i jałówki 0,30—0,36, cielęta: a) najprzedniejsze cielęta tucz. 0,75—0,85, b) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 0,65—0,74, c) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 0,55—0,64, d) liche saki 0,45—0,54, świnie tuczone ponad 150 kg. żywej wagi 1,15—1,30, pełnomięsne od 120—150 kg. 1,00—1,15, pełnomięsne od 100—120 kg. żywej wagi 0,85—1,08, pełnomięsne od 80 do 100 kg żywej wagi 0,75—0,99. Spęd bydła rogatego 1151 sztuk, cieląt 330, nierogacizny 3,20 sztuk.

Poznań od 3 do 10 stycznia (2 targi).

Spęd: wołów 101, buhajów 217, krów 488, świń 2706, cieląt 1145, owiec 287.

Płacono za 100 kg. żywej wagi: (Ceny loco targowica Poznań łącznie z kosztami handlowemi). Bydło: woły: pełnomięsiste, wytuczone, nieoprzegane 52—58, mięsiste, tuczone od lat 3-ch 42—46, starsze 34—40, miernie odżywione 28—32, buhaje: wytuczone, pełnomięsiset 44—50, tuczone mięsiste 38—42, nietuczone, dobrze odżywiane 30—36, miernie odżywione 26—30; krowy: wytuczone, pełnomięsiste 50—56, tuczone mięsiste 42—46, nietuczone, dobrze odżywione 26—30, miernie odżywione 16—20, jałowice: wytuczone, pełnomięsiste 54—60, tuczone mięsiste 42—48, nietuczone, dobrze odżywione 34—45, miernie odżywione 28—32, młodzież dobrze odżywiona 28—32, miernie odżywione 24—28; cielęta: najprzedniejsze wytuczone 64—68, tuczone 54—60, dobrze odżywione 46 52, miernie odżywione 36—44; owce: wytucz. pełnom. jagnięta i młode skopy —, tuczone starsze skopy i maciorki 44—58, świnie (tuczniki): 120 kg. żywej wagi 92—94, od 80—100 kg. żywej wagi 88—90, mięsiste świnie ponad 80 kg. 78—86, maciory i późne kastraty 76—88.

Kraków od 7 do 14 stycznia.

Ceny za 1 kg. żywej wagi loco targowica od 7—14 b.m. : buhaje I gat. 0,58—0,62, II gat. 0,50—0,58, III gat. 0,45—0,50; woły I gat. 0,60—0,65, II gat. 0,53—0,60 III gat. 0,48—0,53; krowy I gat. 0,48—0,60, II gat. 0,36—0,48, III gat. 0,23—0,36; jałówki I gat. 0,58—0,65, II gat. 0,50—0,58, III gat. 0,40—0,50; cielęta I gat. 0,95—1,09, II gat. 0,80—0,95, III gat. 0,70—0,80; nierogacizna żywej wagi I fat. 1,05—1,10, II gat. 0,93—1,05, III gat. 0,88—0,93; nierogacizna bitej wagi I gat. 1,38—1,46, II gat. 1,25—1,38, III gat. 1,15— 1,25; łój nerkowy 0,90, I gat. 0,50, II gat. do 0,30. Spęd bydła rogatego wyniósł 645 sztuk, cieląt 756, nierogacizny 1122.

S. K.

Rynki maślarskie.

Utarła się opinja, że dla przemysłu mleczarskiego grudzień przedstawia ze względu na święta Bożego Narodzenia „tłusty" miesiąc. Nie można było tego jednak powiedzieć o grudniu r. ub., który pod każdym względem zawiódł. Już z początkiem miesiąca zarysowująca się słaba tendencja cechowała również dalszy rozwój rynku, a okres przedświąteczny minął bez normalnego ożywienia. Takie położenie nie mogło pozostać bez wpływu na ceny, tembardziej, że w chłodni portowej w Gdyni przechowywane w celach spekulacyjnych masło krajowe i zagraniczne sprowadzone jeszcze przed podwyżką cła właściciele towaru intensywnie starali się zbyć przed świętami. To też Komisja Nabiałowa w Warszawie obniżyła notowanie I. gatunku stopniowo z zł. 3.70 na zł. 3.20 za kg. a zachodnio-polskie centra produkcji utrzymywały ceny sprzedaży mniejwięcej o 40 gr. za kg. poniżej tego notowania.

Przedłużający się okres stagnacji na naszym rynku maślanym zaczął przyjmować w styczniu rb. niepokojące formy. Bowiem główne centra konsumcyjne w kraju naaprzód starały się zlikwidować poważne zapasy pozostałe przed świętami oraz ulokować zwiększone dostawy napływające z najbliższego okręgu produkcji, a temsamem znaczna część produkcji zachodnich województw była pozbawioną regularnego zbytu. Notowania w Warszawie w niespełna jednym tygodniu opadły do zł. 2.50 za kg., a Poznań notował w hurcie zł. 1.90—2.10 za kg.

Dla uniknięcia katastrofy i odciążenia rynku należało przejściowo szukać zbytu zagranicą, co w połowie stycznia odniosło pożądany skutek, gdyż rynek pozbawiony nadmiernych i częściowo starszych zapasów wzmocnił się, a ceny sprzedaży zwyżkowały do zł. 2,40 za kg.

Na rynku światowym położenie przedstawia się również bardzo krytycznie, ponieważ ceny notowane na głównych rynkach zbytu a więc w Anglji i w Niemczech utrzymują się dzięki konkurencji eksporterów różnych krajów na poziomie nieprzedstawiającym już częściowo żadnej rentowności dla producenta.

Mimo to dostawy do Anlji za ubiegły rok wykazują ponowny wzrost, co jednak głównie należy przypisać zwiększonym dowozom z dominjów (Nowa Zelandja Australja). Ogólne cyfry importu masła do Anglji są następujące:

1930 r.	6.821.620 cwt. (51.8 kg.)
1931 r.	8.060.068 „
1932 r.	8.449.108 „

Stwierdzić natomiast należy znaczny spadek importu do Niemiec. Do tego celu rząd Rzeszy zmierzał od dawna, ustanawiając coraz to wyższe cła, a ostatnio kontyngenty w ogólnej wysokości 55.000 tonn za rok bieżący. Na Polskę przypada 1.500 tonn, z których jednak przypuszczalnie trudno będzie skorzystać, uwzględniając, że nasze masło clone będzie po 100,— mk., natomiast innego pochodzenia po 75,— mk. za 100 kg.

Podobnie jak na rynku krajowym uległy również na rynku światowym ceny masła w okresie sprawozdawczym znacznej zniżce, mianowicie obniżono notowania

w Berlinie z 113,— mk. na 90,— mk. za 50 kg.
w Kopenhadze z 180,— kor. na 150,— kor. za 100 kg.
w Leuwaarden z 75,— fl. hol. na 71,— fl. hol. za 100 kg.
w Reval z 118,— kor. na 100,— kor za 100 kg.
w Rydze z 189,— łat na 127,— łat za 100 kg.

Rynki lniarskie.

Na zachodnio europejskich rynkach lniarskich w grudniu ub. roku tendencja znacznie się wzmocniła. Ceny na len lekko zwyżkowały przy niezmienionych w pierwszym okresie miesiąca cen przędzy lnianej. Dlatego też przędzalnicy wstrzymywali się od zakupów, nie rezygnując z wywalczenia niższych cen lnu. Ekspozytury sowieckie, a za niemi i monopol łotewski zdradzały tendencję raczej ku zwyżce cen i przędzalnicy weszli na drogę zwyżki cen na przędzę. Spodziewając się przytem haussy zakupili większą partję lnu sowieckiego (12.000 tonn). Na taką wzmocnioną sytuację na włókno lniane wpłynęło również znaczne ożywienie w przędzalnictwie angielskiem, które ma zadawalniający zbyt m. in. do Kanady (skutki Ottawskiej konferencji).

Jakość włókna lnów jest w tym roku gorsza aniżeli w roku ubiegłym, co wpłynęło na zwiększenie popytu na lny zachodnie, jakością znacznie przewyższające lny wschodnie i skłoniło do mieszania przez przędzalnie lnów gorszych z lepszemi zachodniemi.

Rosja Sowiecka. W tym roku Sowiety nie stanowią już tak groźnej konkurencji dla reszty krajów eksportujących len i prawdopodobnie już w styczniu 1933 r. zostaną wyprzedane resztki lnu, pozostającego do dyspozycji eksportu rosyjskiego. Oprócz pogorszenia jakości lnu sowieckiego w porównaniu do roku ubiegłego, uległy również pogorszeniu sortowanie i obróbka lnu rosyjskiego. Ceny lnu rosyjskiego, mimo ujemnej oceny jego przez przędzalników zachodnio - europejskich, zwyżkowały i podczas, gdy w pierwszym okresie miesiąca Sowiety sprzedały 5.000 tonn lnu po zł. 1649—1671 za tonnę, w końcowym okresie miesiąca sprzedały 12.000 tonn po zł. 1671—1693 za tonnę BKKO IV grupy fob Leningrad. W Dudee i Belfaście ceny lnów sowieckich dochodzą do wysokości sumy zł. 1716 za tonnę.

Łotwa. Monopol lniarski łotewski, idąc śladem eksportu sowieckiego wykazuje tendencje zwyżkowe. Oprócz bowiem tego wpływu, stanowisko monopolu łotewskiego tłomaczone jest z jednej strony lepszą jakością lnów, nieustępującą zeszłorocznej i znacznym spadkiem produkcji lnu w tym roku na Łotwie. Wskutek tego i dowozy lnu na eksport są małe, w grudniu zmniejszone jeszcze złym stanem dróg. Zapas Monopolu łotewskiego na styczeń określają na 1.500 tonn.

Podobna sytuacja istnieje *w Estonji*, skąd na eksport, po zaspokojeniu własnych potrzeb, będzie lnu niewiele.

Na zachodnich rynkach lniarskich ceny lnów łotewskich osiągnęły cenę 1693 zł. za tonnę.

W Berlinie usposobienie spokojne, ale mocne zarówno na lny sowieckie jak i zachodnie. Ceny notowano następujące:

Słoma lniana nieroszona za tonnę: mierna zł. 76—88, średnia 105—135 zł., dobra 145, b. dobra zł. 165,—.

Słoma lniana roszona za tonnę: mierna 165 zł., średnia 196—225 zł., dobra 252—275 zł., b. dobra 292 zł.

Włókno trzepane z pod turbiny za tonnę: b. dobre zł. 2,200, gat. I-szy 2.000, II gat., 1855—1955 zł.

Włókno trzepane na młynku za tonnę II gat. 1,725 zł.

Pakuły oczyszczone 560—900 zł., otrzepki 350 zł. za tonnę.

Rynki krajowe. Lny polskie spotkały się z ujemną oceną przez przędzalników zachodnio-europejskich (podobnie jak lny sowieckie i litewskie), zwłaszcza wytrzymałość włókna jest słaba. Najwyższa wytrzymałość jest mniejsza o 15—25% od takiejże wytrzymałości włókna zeszłorocznego.

Dowozy na rynki w grudniu zmniejszyły się, na co wpłynął okres świąt i zły stan dróg. W rejonie wołożyńskim dowieziono 300 tonn, w hoducískim 175 tonn i w rejonie moczeńcowym 300 tonn (w tem 200 tonn przędzalniom krajowym) i 100 tonn pakuł. Lnów nadających się do trzepania najwięcej dał rejon moczeńcowy, bo 60%, wołożyński 50%, a hoduciski tylko 25—30%.

Niekorzystnie też kształtowały się ceny lnu polskiego. Mimo mocnej tendencji na rynkach zagranicznych i zwyżki cen w końcowym okresie miesiąca grudnia w porównaniu do początkowego okresu tego miesiąca — ceny na len polski pozostawały bez zmiany. Różnorodne tłomaczenia zwyżki cen lnu sowieckiego, gdzie się dopatrywano i specjalnej polityki organizacyj eksportowych sowieckich i spekulacyj pośredników — nasze sfery handlowo-eksportowe doszły do przekonania, iż koniecznem się staje poprawa asortymentu.

Ceny kształtowały się jak następuje, w zł. za tonnę, franco granica polsko-niemiecka, albo polsko-czeska, lub fob. Ryga.

Wołożyński trzepaniec (słany) Bassis I — 1,172,—. Drujski trzepaniec (moczony) Bassis ZK — 1,172—1194. Hoduciski len międlony (syrec) — 738. Szarpaniec słany Basis 70/30%—I/II — 738, Szarpaniec moczony Basis I/II — 738, Kądziel Horodziejska Basis I — 1,007. Kądziel Grodzieńska Basis I — 951. Len czesany ręcznie Basis I — 1,853. Len czesany maszynowo — 2,382. Wyczeski maszynowe Basis 70/30%—I/II — 1,150.

Na rynku siemienia lnianego nie zaszły zmiany i ceny pozostały niezmienione zł. 330 za tonnę przy 90% czystości loco stacja załadowania.

Kształtowanie się cen na włókno lniane w r. 1932. Depresja cen na włókno lniane w r. 1931 trwa jeszcze w I. 1932. Już w następnym kwartale nastąpiła lekka zwyżka cen i do końca roku przy mocnej tendencji ceny lekko zwyżkują. Sytuację taką stworzyło z jednej strony zwiększone zapotrzebowanie rynku krajowego (na skutek uznania zasady preferencji dla krajowych surowców włóknistych) z drugiej zmniejszenie się o ca 25% powierzchni zasiewu lnem w Polsce i znaczniejsze jeszcze zmniejszenie się tej powierzchni w innych krajach (oprócz Rosji Sowieckiej). Następująca tabela ilustruje kwartalne przeciętne ceny włókna lnianego.

Ceny eksportowe włókna lnianego

w funtach szterlingach (w złocie) i złotych za tonnę (fob Ryga, względnie granica polsko-czeska, lub polsko-niemiecka).

		Rok 1932							
		I kwartał		II kwartał		III kwartał		IV kwartał	
		Ł	Zł.	Ł	Zł	Ł	Zł.	Ł	Zł.
Przerób ręczny	Moczeniec trzepany bas. Z. K.	22	953	25	1082	25	1082	25	1082
	Słaniec trzepany bas. I.	22	953	25	1082	24	1039	26	1126
	Kadziel Horodzejska bas. I.	23	996	25	1082	24	1039	25	1082
	Szarpaniec moczony	14	606	15	649	15	649	16	693
	Szarpaniec słany	14	606	15	649	15	649	16	693
Kądziel maszynowa		—	—	—	—	27	1169	27	1169
Len czesany ręcznie		38	1645	38	1645	—	—	43	1862
Len czesany masz.		—	—	—	—	53	2295	55	2381
Siemię lniane . .		—	320	—	310	—	350	—	360

Jak z cyfr tych wynika, cena lnów trzepanych zwyżkowała o 14 — 18% i około tej cyfry, bo o 13% zwyżkowała cena lnu czesanego. Natomiast pakuły (kądziel i szarpaniec) zwyżkowały w cenie w stopniu mniejszym, bo tylko o 9 — 14%. Jest to momentem charakterystycznym dla kształtowania się cen na włókno lniane roku 1932.

Kronika Krajowa

Finanse i kredyt.

Kronika giełdowa za okres sprawozdawczy od dn. 5 stycznia do dn. 20 stycznia 1933 r.

W ciągu okresu sprawozdawczego przy porównaniu pierwszego notowania z ostatniem na giełdzie zaznaczyły się następujące zmiany.

Na giełdzie dewiz panowała tendencja niejednolita. Zniżkowały dewizy na: Belgję o 5 groszy, Holandję o 15 groszy, Paryż o 4 grosze, Włochy o 5 groszy — na 160 jednostek waluty obcej. Zwyżkowały dewizy na: Gdańsk o 8 groszy, Stokholm o 35 groszy, Szwajcarję o 12 groszy — na 100 jednostek waluty obcej, oraz dewiza na Londyn o 8 groszy na 1 £.

W prywatnych obrotach pozagiełdowych zniżkowały dol. U. S. A. o 0,4 grosza na 1 $, oraz czerwoniec o 0,005 na jednostce; natomiast ruble złote zyskały na kursie o 1,5 zł. na 100 rb.

W papierach wartościowych podanych w złotych za 1 sztukę — tendencja niejednolita. Zwyżkowały: 3% Premj. Poż. Budowlana Serjal o 12,5 grosza, 4% Premj. Poż. Inwest. o 42 grosze, 4% Premj. Poż. Dolarowa Serja III o 1,375 złotego, straciła natomiast na kursie 4% Premj. Poż. Inwest. Serje 1 zł.

Papiery wartościowe notowane w procentach nominalnej wartości posiadały naogół tendencję zwyżkową. Zyskały na kursie: 5% Państw. Poż. Konwers. 1924 r. 0,50, 6% Poż. Dolar. 1919 — 20 r. — 2,50, 7% Poż. Stabilizacyjna — 1927 — 2,57, 10% Poż. Kolej. — 1,00, 4½% L. Z. Tow. Kred. Ziemsk. w W-wie — 0,625; straciła na kursie 5% Kolej. Poż. Konwers. 1926 r.. — 0,50.

Bank Łotewski z dniem 16. stycznia r. b. obniżył stopę dyskontową z 6% na 5½%.

Wartość 1 grama czystego złota = 5.9244.

---

*) Podana ceny siemienia lnianego z notowań rynku wewnętrznego.

Dewiza na	za jednostek waluty	W okresie sprawozdawczym: I notowanie dnia	I notowanie kurs	najwyższe notow. dnia	najwyższe notow. kurs	najniższe notowanie dnia	najniższe notowanie kurs	ostatnie notowanie dnia	ostatnie notowanie kurs
Belgję	100	5. I	123,75	11. I	123,78	7. I	123,70	20. I	123,70
Bukareszt	100	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	100	9. I	173,35	19. I	173,43	9. I	173,35	19. I	173,43
Holandję	100	5. I	359,00	10. I	359,05	16. I	358,55	19. I	358,85
Kopenhagę	100	—	—	—	—	—	—	—	—
Londyn	1	5. I	29,84	14. I	29,97½	13. I	29,83	20. I	29,92
N-York czeki	1	7. I	8,925	7. I	8,925	17. I	8,924	20. I	8,925
N-York kabel	1	5. I	8,929	5. I	8,929	11. I	8,928	20. I	8,929
Paryż	100	5. I	34,89	5. I	34,89	16. I	34,84	20. I	34,85
Pragę	100	10. I	26,43	10. I	26,43	10. I	26,43	18 I	26,43
Sztokholm	100	5. I	162,90	12. I	163,70	5. I	162,90	19 I	163,25
Szwajcarję	100	5. I	172,00	18. I	172,93½	12. I	171,85	20. I	172,12
Włochy	100	5. I	45,75	10 I	45,77	19 I	45,70	20. I	45,70
Prywatne obroty pozagiełdowe									
Dol U. S. A.	1	5. I	8,920	9. I	8,940	20. I	8,916	20. I	8,916
Rb. złote	100	5. I	465,50	12. I	470,00	5. I	465,50	20. I	467,00
Czerwoniec dol.	1	5 I	0,140	5. I	0,140	10. I	0,130	20. I	0,135
Szylingi austr.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Papiery wartościowe w złotych za 1 szt.									
3 % Premj. Poż. Budowl. serja I	50 zł.	5. I	41,37½	12. I	42,62½	5. I	41,37½	20. I	41,50
4 % Premj. Poż. Inwest.	100 zł.	5. I	103,08	12. I	104,42	18. I	102,42	20. I	103,50
4 % Premj. Poż. Inwest. serje	100 zł.	5. I	109,00	13. I	112,00	17. I	108,00	17. I	108,00
4 % Premj. Poż. Dolar. serja III	5 dol.	5 I	54,37½	12. I	57,37½	5. I	54,37½	20. I	55,75
Papiery wartościowe w procentach nominału.									
5 % Państw. Poż. Konwers. 1924 r.	złote	5. I	41,50	13. I	43,25	7. I	41,00	19. I	42,00
5 % Kolej. Poż. Konwers. 1926 r.	złote	16. I	37,75	16. I	37,75	18. I	37,25	20. I	37,25
6 % Poż. Dolarowa 1919—20 r.	dolary	5. I	55,75	20. I	58,25	5. I	55,75	20. I	58,25
7 % Poż. Stabiliz. 1927 r.	dolary	5. I	54,71	20. I	57,28	9. I	54,42	20. I	57,28
10 % Poż. Kolejowa	fr. w zł.	6. I	99,00	10. I	100,00	7. I	99,00	19. I	100,00
4½ % L. Z. Tow. Kred. Ziem. w Warszawie	złote	5. I	37,00	17. I	38,37½	10. I	36,62½	20. I	37,62½

UWAGA: Jeśli w omawianym okresie było kilka notowań „najwyższych" lub „najniższych", to w tablicv uwzględniono datę notowania, które było chronologicznie pierwsze.

Wkłady oszczędnościowe.

W miljonach złotych:	1. I. 1933	1. XII 1932	Różnica ±	1. I. 1932	1. I. 1931
P. K. O.	445	415	+30	332	254
376. Kom. Kasy Oszcz.	542	533	+ 9	522	489
2 niekomunalne K. O.	38	38	—	37	45

Wkłady terminowe.

W miljonach złotych:	1. I. 1933	1. XII. 1932	Różnica ±	1. I. 1932	1. I. 1931
B. G. K.	.	92	.	96	101
P. B. R.	31	26	+ 5	31	27
Banki Akcyjne	.	247	.	268	462

Wkłady à vista.

W miljonach złotych:	1. I. 1933	1. XII. 1932	Różnica ±	1. I. 1932	1. I. 1931
B. G. K.	.	157	.	132	115
P. B. R.	27	31	— 4	27	39
Banki Akcyjne	.	225	.	253	416
P. K. O.	178	186	— 8	178	178
K. K. O.	45	45	—	44	47

Salda kredytowe na rachunkach bieżących.

W miljonach złotych:	1. I. 1933	1. XII. 1932	Różnica ±	1. I. 1932	1. I. 1931
Bank Polski	196	176	+20	191	162
B. G. K.	.	3	.	6	22
P. B. R.	2	2	—	3	5
Banki Akcyjne	.	181	.	209	306

Lokaty Skarbu Państwa.

W miljonach złotych:	1. I. 1933	1. XII. 1932	Różnica ±	1. I. 1932	1. I. 1931
B. G. K.	.	483	.	495	509
P. B. R.	48	48	—	88	74

Wydatki i dochody państwa.

W miljonach złotych:	Suma
Wydatki ogółem w mies. grudniu 1932	188
Dochody „ „ „ „ „	179
Saldo „ „ „ „ „	— 9
Wydatki ogółem w okresie IV-XII 32/33	1680
Dochody „ „ „ „ „	1529
Saldo „ „ „ „ „	— 151
Wydatki ogółem w okresie IV-XII 31/32	1.870
Dochody „ „ „ „ „	1.743
Saldo „ „ „ „ „	— 127

UWAGA: Wobec braku danych z Banku Gospodarstwa Krajowego i niektórych banków akcyjnych, zamiast nowych liczb postawiono kropki. Dane te uzupełnimy w następnym zeszycie Rolnika Ekonomisty.

Produkcja i przemysł rolny.

Prawo do młyna wodnego.

W roku 1927 zwrócili się właściciele pewnego młyna wodnego w Biłgoraju do starostwa z podaniem o wpisanie do księgi wodnej uprawnień wodnych przy tym młynie. Starostwo przeprowadziło na miejscu dochodzenie przy udziale znawcy technicznego oraz wnioskodawców, którzy oświadczyli, że nie mogą przedłożyć dowodów na prawne istnienie tego zakładu wodnego. Przesłuchani natomiast świadkowie zeznali, że młyn w tym miejscu istnieje od lat dawnych, że śluza piętrząca wodę była poprawiana i przerabiana w latach 1916 i 1917 oraz, że fabryczne urządzenia młyna w owych latach składały się z dwóch kamieni: jednego razowca i jednego krupnika. W dalszym ciągu starostwo przystąpiło do ustalenia rozmiarów użytkowania wody rzeki Osy na rzecz wspomnianego młyna i określenia dozwolonego piętrzenia wody. W konsekwencji powyższego komisyjnego dochodzenia, starostwo odmówiło uznania zgłoszonych uprawnień wodnych i wpisania ich do księgi wodnej na zasadzie art. 254 ustawy wodnej, motywując odmowę tem, że zgłoszone prawa wodne przy tym zakładzie nie są oparte na specjalnym tytule prawnym, wymaganym w art. 252, ustęp 1 ustawy wodnej, a urządzenia wodne przy tym młynie, jakkolwiek zostały wniesione przed 1 stycznia 1923 zaistniały jednakowoż nieprawnie, a zatem wbrew postanowieniom art. 252, ustęp 2 ustawy wodnej. Protokularne zeznania świadków, przedstawionych przez właściciela młyna, stwierdziły, że główne urządzenia wodne młyna zostały w latach 1916 i 1917 w zupełności zmienione, a zatem zakład w obecnym stanie nie istniał jeszcze 10 lat licząc wstecz od 1 stycznia 1923, którego to warunku wymaga punkt 3 art. 252 ustawy wodnej. Równocześnie starosta zarządził usunięcie w terminie 30 dniowym nieprawnie wzniesionych budowli wodnych przy młynie na korycie rzeki Osy i przywrócenie do pierwotnego stanu tak koryta rzeki jak i normalnego przepływu wód.

Od tego orzeczenia właściciel młyna wniósł odwołanie do wojewody lubelskiego, w którem powołał się na załączony wyciąg aktu hipotecznego z roku 1875, według którego rzeczony młyn sprzedany został przez były rząd rosyjski wraz z dobrami Biłgoraj Antoniemu Czartoszewskiemu w Chodliku wraz z prawem do spiętrzania wody. Ów młyn przeszedł drogą spadku na obecnego właściciela i dlatego zdaniem rekurenta, prawa wodne przy wspomnianym młynie, które istniały już przed rokiem 1875, nie uległy żadnej zmianie tak co do wysokości piętrzenia wody, jak i co do urządzeń piętrzących. Wojewoda lubelski atoli nie uwzględnił tego odwołania i zatwierdził orzeczenie starosty z powodów w tem orzeczeniu podanych. Orzeczenie wojewody było przedmiotem skargi do N. T. A., który w motywach wydanego w tej sprawie wyroku ustalił następujący stan prawny:

Ustawa wodna z 19 września 1922 postanawia w art. 252, że przysługujące przy wejściu w życie tej ustawy prawa do użytkowania wody płynącej, pozostają nienaruszone, o ile oparte są na specjalnym tytule prawnym. Według zaś art. 253 prawa te wygasają po upływie 5 lat po wejściu w życie tej ustawy, jeżeli przedtem nie wniesiono podania o wpisanie ich do księgi wodnej. Według aktu hipotecznego z roku 1875 Antoni Czartoszewski nabył od skarbu rosyjskiego młyn questionis ze wszystkiemi prawami i obowiązkami, jakie do nich miał skarb, przyczem nabywca zobowiązał się stosować do przepisów, według których niewolno było sąsiadom wyrządzać szkód drogą samowolnego podwyższania lub obniżania powierzchni wody przy młynie i śluzie. Z aktu powyższego wynika, że nabywcy wspomnianego młyna przysługiwało prawo używania i piętrzenia wody w rozmiarach, w jakich z tego prawa korzystał b. rosyjski skarb państwa i w ramach obowiązujących przepisów.

Gdy zatem na obszarze odnośnego młyna nie istniały przed wejściem w życie ustawy wodnej z roku 1922 przepisy prawa publicznego regulujące prawo piętrzenia wody na wodach niespławnych, należało przyjąć, że na tym obszarze dla uznania istnienia pewnych uprawnień wodnych, może wystarczyć także tytuł prawny, oparty na prawie prywatnem. Nietrafnem zatem jest twierdzenie władzy, że chodzi tu jedynie o jakieś abstrakcyjne prawo wodne, niestanowiące specjalnego tytułu prawnego. Skoro zaś obecny właściciel młyna — jak to wynika z aktu notarjalnego z 2 lipca 1895 — nabył ów młyn od Antoniego Czartoszewskiego z wszystkiemi przysługującemi prawami, a więc także z prawem wodnem, jakie przed rokiem 1875 wykonywał b. rosyjski skarb państwa należało przyjąć — wbrew wywodom zaskarżonego orzeczenia — że skarżącemu przysługiwało przy wejściu w życie ustawy wodnej z roku 1922 w myśl jej art. 252, punkt 1, prawo użytkowania wody płynącej rzeki Osy, oparte na specjalnym tytule prawnym, mianowicie na tytule własności tego młyna ze wszystkiemi do niego należącemi prawami w ramach w jakich z tych praw przed rokiem 1875 korzystał skarb rosyjski.

Z tych względów N. T. A. uchylił zaskarżone orzeczenie jako prawnie nieuzasadnione i w wyroku L. Rej. 2068/30 ustalił następującą zasadę prawną:

„Za specjalny tytuł prawny w rozumieniu art. 252 ust. 1 ustawy wodnej (poz. 574 Dz. Ust. ex 1928) może na obszarze b. zaboru rosyjskiego być uważany w odniesieniu do wód niespławnych także tytuł prywatno - prawny".

Dr. L. G.

Podatki.

Tezy w sprawie zaległości podatkowych.

W dn. 21. bm. wznowiła swe prace Komisja Doradcza do spraw handlu przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Na posiedzeniu tem w obecności p. Ministra Zarzyckiego ustalono następujące tezy w sprawie zaległości podatkowych.

1. Istniejące zaległości podatkowe, które w wybitnej mierze utrudniają odzyskanie równowagi przez życie gospodarcze są konsekwencją zarówno przesilenia, jak i wadliwości naszego systemu podatkowego. Dostosowanie wymiarów podatkowych do faktycznych stosun-

ków zarobkowych i dochodowych, stanowiących o zdolności płatniczej, jest podstawowym warunkiem uniknięcia powstawania poważniejszych zaległości podatkowych na przyszłość.

2. Istniejące z tytułu podatków, wymienionych w ustawie z dn. 10 marca 1932 r. o spłacie zaległości podatkowych, wierzytelności Skarbu Państwa i samorządów, winny być oczyszczone z sum fikcyjnych, przez:

a) całkowite odpisanie zaległości, dotyczących okresów podatkowych do 1928 r., o ile zaległości te były podane próbie egzekucji.

b) powołanie przy izbach skarbowych komisyj mieszanych, składających się z przedstawicieli władz państwowych i czynników obywatelskich, celem ustalenia na indywidualne wnioski bądź z urzędu, które z zaległości, dotyczących okresu od 1. I. 1929 r. do 1. IV. 1932 r., należy uznać za nieściągalne, gdyż próba przymusowego ich poboru naruszyłaby egzystencję gospodarczą przedsiębiorstwa handlowego.

3. Z pozostałych zaległości, powstałych w okresie do dnia 1 kwietnia 1932 r., władze skarbowe ustalą sumę, ciążącą na każdym płatniku, przy skreśleniu wszelkich odsetek, kar i kosztów powiadamiając płatników o wysokości ostatecznej sumy zaległości.

4. Zaległości, ustalone w p. 3 będą spłacane w ciągu lat 10-ciu, bądź wpłatami rocznemi wynoszącemi 10% tych zaległości, bądź wpłatami kwartalnemi, wynoszącemi $2^1/_2$% tych zaległości.

5. Płatnikom, którzy w ciągu każdego roku dobrowolnie uiszczą nadpłatę, przekraczającą kwotę rocznej zaległości, przyznawane będą bonifikaty. Bonifikata ta wynosić będzie w pierwszym roku 100% nadpłaty, zaś w każdym następnym roku — będzie obniżana o 10%.

6. Z prawa spłacania w trybie ratalnym skonsolidowanych zaległości korzystać winni tylko ci płatnicy, którzy dopełnią warunku terminowego uiszczania bieżących należności podatkowych.

7. Wymienione wyżej ulgi generalne nie powinny stać na przeszkodzie do korzystniejszych indywidualnych układów podatkowych. Uprawnienia władz skarbowych I i II instancji w tym zakresie winny być rozszerzone.

Polityka handlowa.

Cła wywozowe.

W Dzien. Ust. Nr. 1 z dn.a 10 stycznia rb. ukazało się rozporządzenie, rozszerzające rozporządzenie z dn. 5 marca 1931 r. w sprawie ceł wywozowych. W rozporządzeniu tem bez zmiany pozostawiono cła wywozowe na:

mięso wieprzowe świeże, solone i mrożone w stanie nieprzerobionym z wyjątkiem oddzielnych głów oraz oddzielnych wnętrzności od 100 kg 100 zł.

oraz wprowadzono cło wywozowe na:

bekony	150 zł.
szynki peklowane	150 zł.
przetwory mięsa wieprz. peklowane	150 zł.

Towary powyższe wywożone za zaświadczeniami Ministerstwa Przem. i Handlu oraz wywożone w małym ruchu granicznym są zwolnione od cła wywozowego. Rozporządzenie powyższe weszło w życie dn. 10 stycznia rb.

Zwroty ceł.

W Dzien. Ust. Nr 1 z 1933 r. ukazało się rozporządzenie, na mocy którego kwity wywozowe, uzyskane m. in. przy eksporcie lnu trzepanego i pakuł lnianych trzepanych, mięsa wieprzowego, wołowego, cielęcego i baraniego oraz przy eksporcie niektórych przetworów mięsnych (Dz. Ust. Nr. 37 z 1932 r.), opiewają na okaziciela i służą do otrzymania w gotówce przyznanego zwrotu cła. Dotychczas przy eksporcie powyższych towarów wydawane były kwity wywozowe, które służyły do uiszczania należności celnych.

Rozporządzenie powyższe weszło w życie dn. 10 stycznia rb.

Zagadnienia agrarne.

Wyjaśnienie interwencyjne przepisów o parcelacji lasów.

W zakresie interpretacji obowiązujących przepisów prawnych o parcelacji lasów mamy do zanotowania interesujący wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z 3 listopada 1932 roku L. Rej. 6409/0, który zasługuje na omówienie w tem miejscu. Przebieg sprawy w świetle motywów odnośnego wyroku N. T. A. przedstawia się następująco.

Okręgowy Urząd Ziemski w Tarnopolu odmówił w roku 1929 p. M., właścicielowi dóbr w powiecie Buczackim, zezwolenia na parcelację jego lasu o obszarze 408 ha, bez zmiany rodzaju użytkowania, a to aż do czasu wniesienia do Urzędu Wojewódzkiego zobowiązania do zalesienia trzech enklaw leśnych o łącznej powierzchni około 3 ha., służących jako deputaty dla służby leśnej, w zamian za ewentualne zewolenie na zmianę uprawy leśnej na rolną, na równym obszarze lasu, ale położonym w innem miejscu, oraz do czasu *zawiązania się spółki leśnej*, która mogłaby łącznie nabyć przeznaczony do sprzedaży obszar leśny. W odwołaniu na to orzeczenie prosił właściciel o wydanie zezwolenia na rozparcelowanie spornego lasu z zachowaniem kultury leśnej, bez zawiązywania spółki leśnej przez nabywców, ponieważ orzeczenie I-ej instancji sprzeciwia się dawnej austrjackiej ustawie leśnej z roku 1852 oraz rozporządzeniu Prezydenta R. P. z roku 1927 (Dz. Ust. poz. 504), które żadnych spółek leśnych nie znają i które nakładają na nabywców lasów tylko obowiązek przestrzegania ustaw leśnych, a inne ograniczenia ustawowe odnoszą się tylko do małorolnych, a nie obowiązują większych nabywców lasów. Ministerstwo Rolnictwa zatwierdziło orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego w Tarnopolu, odmawiające właścicielowi dóbr przyjęcia do wiadomości programu gospodarczego na rok 1929-30 oraz planu urządzenia gospodarstwa leśnego dla spornego lasu, przewidującego parcelacyjny podział tego lasu na drobne działki od 5 arów do $1^1/_2$ ha. Ministerstwo Reform Rolnych w maju

1930 roku uchwaliło orzeczenie Okręgowego Urzędu Ziemskiego oraz udzieliło właścicielowi zezwolenia na parcelację spornego obszaru leśnego z *pozostawieniem go kulturze leśnej i z zastrzeżeniem,* że poszczególne parcele leśne winny, jako dodatkowe do gruntów spornych wynosić conajmiej 5 do 10 ha. każda.

To ostatnie orzeczenie Ministra Reform Rolnych było przedmiotem skargi do N. T. A., w której właściciel dóbr zarzucił, iż zastrzeżenie, aby parcele leśne nie wynosiły mniej jak 5 do 10 ha. każda nie znajduje żadnego uzasadnienia w ustawie, gdyż obrót lasami nie jest krępowany ani rozporządzeniem Prezydenta z 1928 r., ani austrjacką ustawą leśną z 1852 r., ani też ustawą o wykonaniu reformy rolnej z 28. grudnia 1925 r., które parcelacji lasów nie zakazują. Ustawa nie przewiduje również — zdaniem skarżącego — żadnych ograniczeń co do obszaru powstać mających parcel leśnych, co by było tylko utrudnieniem dla małorolnych przy nabyciu parcel leśnych.

Zarzuty powyższe uznał N. T. A. za uzasadnione. Przy parcelacji obszarów leśnych — czytamy w motywach wyroku — nie podlegających obowiązkowi parcelacyjnemu, *uzyskanie uprzedniego zewolenia na parcelację jest zbędne,* a władze ziemskie mają obowiązek rozpatrzeć sprawę ze stanowiska rozporządzenia Rady Ministrów z 1. września 1919 r. (Dz. Ust. poz. 428). W niniejszym wypadku jest rzeczą niesporną, iż chodzi o obszar leśny obejmujący 408 ha., zatem o obszar, nie podlegający wogóle obowiązkowi parcelacyjnemu w rozumieniu art. 4 i 16 punkt ustawy o wykonaniu reformy rolnej z 28. grudnia 1925 r., oraz o obszar, który ma być sprzedany bez zmiany kultury leśnej na inny rodzaj użytkowania. Pozatem należy stwierdzić, że niema przepisu o obowiązkowem tworzeniu spółek leśnych, oraz, że ani ustawa o wykonaniu reformy rolnej, ani inne obowiązujące przepisy nie zakazują parcelacji terenów leśnych, jeżeli ta parcelacja nie jest połączona ze zmianą użytkowania tych terenów. Władza pozwana winna była ocenić sprawę wyłącznie ze stanowiska tymczasowego rozporządzenia Rady Ministrów z 1. września 1919 roku. W tym stanie rzeczy zaskarżone orzeczenie przedstawia się jako niezgodne z ustawą i dlatego zostało uchylone.

Czy możliwe jest wznowienie postępowania co do wyłączeń z art. 5 ustawy o wykonaniu Reformy Rolnej.

Ministerstwo Reform Rolnych w porozumieniu z Ministrem rolnictwa, prawomocnem orzeczeniem z lutego 1929 r., nie uwzględniło na mocy części 3 art. 5 ustawy z 28 grudnia 1925 r. (Dz. Ust. poz. 1 z roku 1926) podania pewnego właściciela dóbr na Pomorzu o udzielenie wyłączeń z art. 5 ustawy, około 500 ha. użytków rolnych z tytułu uprawy ziemniaków dla gorzelni i buraków dla cukrowni, ponieważ majątek jest ekstensywnie i niedbale prowadzony i wobec tego nie zasługuje na przyznanie wyłączeń z art. 5 ustawy. Po uprawomocnieniu się powyższego orzeczenia wystąpił w r. 1930 syn właściciela rzeczonego majątku, który w międzyczasie po odbyciu służby wojskowej objął zarząd majątku, z podaniem o wznowienie postępowania i rewizję orzeczeń władzy odmawiających wyłączenia z art. 5. Na poparcie swego wniosku przedłożył petent poświadczenie wójta, oraz znawców Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu, stwierdzające, że majątek produkuje na 330 ha, ziemniaki dla gorzelni, a na 90 ha buraki cukrowe. Zdaniem petenta *dokumenty powyższe, jako nowe* uzasadniają wznowienie postępowania. Podanie powyższe Ministerstwo Reform Rolnych załatwiło odmownie i ta ostatnia decyzja władzy była przedmiotem skargi do N. T. A.

Przedmiotem sporu — czytamy w motywach wydanego w tej sprawie wyroku N. T. A. — jest kwestja wznowienia postępowania, zakończonego prawomocnem orzeczeniem władzy pozwanej z roku 1929. O ile zatem skarżący podnosi zarzuty przeciw prawomocnemu orzeczeniu, to zarzuty te jako spóźnione N. T. A. pominął. Co do kwestji zaś wznowienia postępowania względnie rewizji prawomocnego orzeczenia, to skarżący dopatruje się nie zgodności zaskarżonego orzeczenia z art. 95 rozporządzenia Prezydenta R. P. z 22 marca 1928 r. (Dz. Ust. poz. 341), ponieważ skarżący naprowadził nowe okoliczności faktyczne i przedłożył nowe dowody, stwierdzające istnienie w majątku czynnej gorzelni i prowadzenia hodowli buraków dla cukrowni w Pelplinie.

Zarzut powyższy uznał N. T. A. *za nieuzasadniony,* wyjaśniając, że art. 95, punkt 3, powołanego wyżej rozporządzenia dopuszcza wznowienie postępowania, jeżeli wyjdą na jaw istotne dla sprawy okoliczności faktyczne, lub nowe środki dowodowe, których władza przedtem nie znała, a strona bez własnej winy nie mogła się na nie powołać. Warunki powyższe w niniejszym wypadku nie zachodzą, istnienie bowiem w majątku czynnej gorzelni i uprawy dla niej ziemniaków, oraz uprawy buraków cukrowych, były władzy pozwanej w roku 1929 znane i brane w rachubę. Oskarżony niczem nie udowodnił, że część dokumentów t. j. poświadczenia wójta gminy i orzeczenia znawców Pomorskiej Izby Rolniczej, nie mógł bez własnej winy wcześniej przedłożyć, jak dopiero przy podaniu z 1930 roku. Jeżeli zatem władza pozwana przy tym stanie faktycznym wniosku o wznowienie postępowania nie uwzględniła, to N. T. A. nie dopatrzył się w tem stanowisku władzy pozwanej naruszenia jakichkolwiek przepisów. Skarżący dopatruje się dalej wadliwości postępowania w tej okoliczności, że władza pozwana, mimo wyraźnego przepisu art. 75, punkt 1 i 2 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 22 marca 1928 r., nie wskazała skarżącemu powodów odrzucenia jego wniosku o wznowienie postępowania. Zarzut ten jest zasadniczo słuszny. Skoro bowiem chodziło o wznowienie postępowania, to należało w zaskarżonem orzeczeniu wyjaśnić, dlaczego się tego wniosku strony nie uwzględnia, a nie odesłać tylko stronę do prawomocnego orzeczenia z r. 1929. Wadliwość ta nie jest jednak istotna, gdyż skarżący nie wykazał jaką przez to poniósł szkodę w rozumieniu art. 19 ustawy o N. T. A. Nieuzasadniony jest również dalszy zarzut skargi, iż zaskarżone orzeczenie nie zostało powzięte w porozumieniu z ministrem rolnictwa, gdyż przepis art. 5 punkt 3 o wykonaniu reformy rolnej z 28 grudnia 1925 przewiduje to porozumienie tylko co do istnienia warunków, uzasadniających wyłącznie, nie zaś co do istnienia warunków uzasadniających wznowienie postępowania, przewidziane art. 95 rozporządzenia Prezydenta z 22 marca 1928 r.

Z powyższych zasad N. T. A. wyrokiem z 7 listopada 1932 r. L. Rej. 6577/30, daną skargę, jako nieuzasadnioną oddalił.

Dr. L. G.

Varia.

Księgi handlowe art. 280 K. K. Związek Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. wystąpił do Ministerstwa z memorjałem, w którym wskazuje na konieczność wydania władzom skarbowym właściwych instrukcyj w sprawie niepociągania płatników do odpowiedzialności karnej w wypadkach przekroczenia art. 280 kodeksu karnego do czasu uchwalenia jednolitej dla całego Państwa ustawy o prawidłowych księgach handlowych. Projekt takiej ustawy opracowany został i przedłożony władzom przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych.

Szczególnie oględnego traktowania wymagają ci płatnicy, którzy w myśl opracowanego przez Związek projektu wogóle mają być wyłączeni od obowiązku prowadzenia ksiąg.

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Zrzeszenie producentów spirytusu powołuje rozp. Rady Min. z dn. 19. XII. 1932 r. (Dz. U. R. P. N 1, poz, 1)

Kwalifikacje dla osób trudniących się kuciem koni zawiera rozp Min. Roln. z dn. 20. X. 1930 r. (Dz. U. R. P. N 2, poz. 2),

Prawo łowieckie zmienia rozp. Min. Roln. i Ref. Roln. z dn. 9. X. 1932 r. (Dz. U. R. P. N 1, poz. 3),

Sprawę kwitów wywozowych normuje rozp. Min. Sk., Prz. i H., oraz Roln. i Ref. Roln. z dn. 5. XII 1932 r. (Dz. U. R. P. N 1, poz. 4),

Ulgi w spłacie zaległości podatkowych rolników przewiduje rozp. Min. Sk. z dn. 14. XII. 1932 r: (Dz. U. R. P. N 1, poz. 5),

Ulgi w daninie lasowej zawiera rozp. Min. Sk. z dn 14. XII. 1932 r. (D. U. R. P. N 1, poz. 6)

Na spłatę zaległości podatkowych zezwala zaliczyć wynagrodzenie za przymusowo wykupione grunty oraz przyjmować obligacje 5% renty ziemskiej i skrypty dłużne Skarbu rozp. z dn. 15. XII. 1932 r. (D. U. R. P. N 1. poz. 7),

Cła wywozowe sprawdza rozp. Min. Sk., Prz. i H., oraz Roln. i Ref. Roln. z dn. 28. XII. 1932 r. (D. U. R. P. N 2.poz 8),

Taryfę celną częściowo zmienia rozp. Min. Sk., Prz. i H., oraz Roln. z dn. 21 XI. 1932 r. (D. U. R. P. N 2. poz. 14),

Tekst rozp. o izbach rolniczych zawiera rozp. Min. Roln. i Ref. Roln. z dn. 22. XI. 1932 r. (D. U. R. P. N 2, poz. 16),

Rozporządzenie o przymusie ubezpieczenia od ognia i o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych zawiera rozp. Min. Sk. z dn. 2. XII. 1932 r. (D. U. R. P. N3, poz. 23).

Kronika zagraniczna

Anglja.

Stawki celne.

W związku z zawarciem traktatów w Ottawie weszły w życie z dniem 1 stycznia 1933 r. nowe stawki celne na niektóre towary, między innemi: pszenica w ziarnach 480 f. 2 s., kukurydza — 10% advalorem; masło — centnar 15 s.; jaja w skorupkach o wadze 120 szt.: standart do 14 f. — ad 120 szt. 1 s.; powyżej 14 do 17 — 1 s. 6 d. i powyżej 17 — 1 s. 9 d.; miód — centnar 7 s.

Austrja.

Umowa handlowa z Węgrami.

Dnia 22 grudnia parlament austrjacki zatwierdził umowę handlową z Węgrami. Węgry uzyskały następujące zniżki konwencyjne: bydło rzeźne 9 k, bydło użytkowe 70 k od sztuki, jałowizna 50 k od sztuki, cielęta 8 k od sztuki. Świnie od 40—150 kg 18 kor., powyżej 150 kg — b. c. Konie rzeźne — b. c. Ptactwo żywe — 8 kor., bite gęsi (dla kontyngentu 45% przywozu z Węgier w 1931 r.) — 15 kor., inne bite ptactwo (dla 30% przywozu z Węgier 1931 r.) —15 kor. Jaja 30 kor. Pierze w opakowaniach 30 kg. i niżej — b. c., inne — 70 kor.

Mięso wieprzowe — 26 kor., inne — 10 kor., cielęcina — 20 kor., wołowina — 12 kor.

Według nieoficjalnych wiadomości Austrja udziel pozwolenia na przywóz 400 sztuk świń mięsnych i 1850 tłuszczowych tygodniowo. Kontyngent bydła wyniesie podobno 225 sztuk tygodniowo i jest uzależniony od eksportu drzewa austrjackiego do Węgier.

Z drugiej strony pszenica węgierska w ilości 500.000 q ma począwszy od 1 lipca 1933 r. korzystać z jawnej preferencji, która będzie się równała 3,20 kor. na 1 q. Postanowienie to wejdzie w życie, gdy inne kraje wyrażą swą zgodę na tę preferencję.

Francja.

Kontyngenty na I-szy kwartał.

Rząd francuski ustalił już szereg kontyngentów przywozu towarów na I-szy kwartał b. r., a mianowicie: koni rzeźnych 5000, bydło rogate 27.000 kwintali, wyłącznie dla zagłębia Saary, cielęta 1200 kwintali z czego 800 dla Saary, ptactwo żywe — 1250 kwintali, mięso wieprzowe 15.000 kwintali, wołowe 2000 kw., solone niepreparowane 6.650 kw., preparowane 2.275. wędliny 4.000. drób bity 5.000. konserwy mięsne 5.000, jaja w skorupach 14.500 kw.

Kontyngenty te obejmują globalne ilości towarów, jakie mogą być przywiezione do Francji z państw zagranicznych. Polska, mając możność uczestniczenia w wykorzystaniu tych kontyngentów, uzyskała ponadto specjalny przydział w przywozie następujących artykułów: ziemniaki — w styczniu 100 kwintali, w lutym — 50 kwintali i w marcu 100 kwintali, drzewa w ciągu pierwszego półrocza b. r. — 39.992 tonny, z czego przypada na pierwszy kwartał 19.005 tonn, meble gięte na pierwszy kwartał 20 kwintali oraz klej 26 kwintali.

Premjowanie zbóż.

Izba Deputowanych dn. 28. 12. 1932 r. przyjęła projekt ustawy o kredycie w wysokości 300 milj. fr. prze

znaczonych na obronę rynku zbożowego. Ustawa przewiduje otworzenie kredytu dla „Caisse Nationale de Credit Agricole" w wysokości 300 mil. fr. na jeden rok na sfinansowanie zbiorów 1932 r. Finansowanie powyższe będzie przeprowadzone w drodze zakupów interwencyjnych i prób wywozu nadwyżek zboża lub przechowania w magazynach do przyszłego roku. Poza tem ustawa upoważnia Ministra Rolnictwa do utworzenia zapasu zboża do wysokości sumy kredytów. Zakupy winny być czynione przedewszystkiem u producentów i w spółdzielniach rolniczych. Jednocześnie Min. Rol. otrzymuje kredyt 20 milj. fr. przeznaczony na zakupy płatne w gotówce. Ostatecznie Min. Rol. został upoważniony do wypłacenia do 31. 5. 1933 r. premji dla producentów rolnych w sumie 50 milj fr.

Zaznaczyć należy, że w najbliższym czasie prawdopodobnie utworzony będzie urząd zbożowy, któryby regulował całą akcję zmierzającą do obrony rynku zbożowego we Francji.

Zniesienie kontyngentów przywozu ziemniaków.

W myśl dekretu z dnia 20 bm., ogłoszonego w dniu 21 bm. rząd francuski wprowadził na okres do 1 października br. niezmiernie ważny dla Polski, podwyżki stawek celnych na ziemniaki i przetwory ziemniaczane. Mianowicie ziemniaki świeże, importowane do Francji w okresie od 1 marca do 1 lipca, będą opłacać, według taryfy minimalnej t. zn. stosowany wobec importu z Polski, — 42 franki od 100 kilogromów. wagi brutto, podczas, gdy dotychczasowe cło wynosiło 21 franków. Stawka celna na ziemniaki świeże, importowane do Francji w pozostałym okresie roku została podniesiona z 15 do 30 franków, na ziemniaki suszone z 50 do 100 franków, na płatki ziemniaczane, przeznaczone wyłącznie na paszę, — z 25 do 50 franków, na mączkę kartoflaną i krochmal ze 120 do 150 franków od 100 klg.

Uchwalone podwyżki uzyskały natychmiastową moc obowiązującą. Jednocześnie zniesiony został system kontyngentowania przywozu ziemniaków do Francji na pierwszy kwartał r. b.

Ograniczenia przemiałowe.

Dekretem z dn. 3. XII. 1932 r. ustanowiony został procentowy udział zboża krajowego przy przemiale w wys. 99%.

Grecja.

Podwyższenie mnożników celnych.

Z dniem 5 grudnia 1932 r. podwyższone zostały mnożniki celne m. in. dla poszczególnych towarów:

mnożnik na 15 na: zwierzęta żywe, ser, jaja, ryby świeże, zboże, strączkowe, cukier;

mnożnik 20 na: masło i tłuszcze, odpadki zwierzęce. mąkę, skóry, wełnę;

mnożnik: 22 na kartofle, krochmal;

mnożnik 25 na: produkty zwierzęce spożywcze, konserwy rybne, jarzyny, wosk, wina owocowe.

Łotwa.

Umowa handlowa z Estonją.

Ostatnio ogłoszone zostały zmiany do umowy handlowej Łotewsko-Estońskiej. Łotwa uzyskała prawo na bezcłowy przywóz do Estonji m. in. cykorji, 1000 tonn cukru i oleju lnianego.

Niemcy.

Umowa handlowa z Polską.

W ostatnich dniach grudnia 1932 r. zawarta została w drodze wymiany not, z mocą obowiązującą od 7 stycznia 1933 r., umowa kontyngentowa polska-niemiecka, mająca na celu ułatwienia wymiany towarów między Polską a Niemcami. Mianowicie: Polska przyznała niemcom kontyngent na skóry surowe (poz. 54), przędzę bawełnianą (poz. 183 punkt 1 do 6), przędzę lnianą, konopną i jutową (poz. 184) i kamgarn (poz. 186 punkt 2 i 3 polskiej taryfy celnej) i uzyskała kontyngenty przywozowe do Niemiec na masło, przędzę wigonjową i kamgarn.

Palestyna.

Ograniczenia przy imporcie masła i margaryny.

Urzędy celne palestyńskie zwracają uwagę na ścisłe przestrzeganie obowiązujących przepisów przy imporcie masła i margaryny: według rozporządzenia z dnia 4 lipca 1932 r. masło winno być sporządzane tylko ze śmietany i może zawierać najwyżej 16% wody i nie więcej niż 8% soli; jako margaryna uważany jest środek spożywczy zawierający nie więcej niż 10% masła naturalnego. Każdy transport importowanego masła lub margaryny musi być zaopatrzony w rachunek, na którym podany jest opis i pochodzenie towaru. Opakowanie musi być zaopatrzone napisem, stwierdzającym zawartość przesyłki.

Rumunja.

Kontyngentv.

Od dnia 6 grudnia 1932 r. skontyngentowany został import około 130 artykułów taryfy celnej rumuńskiej, co stanowi 58% ogólnego importu. Kontyngenty dotknęłv większość eksportu polskiego.

Stany Zjednoczone

Walka z kryzysem rolnym.

Komisja Rolna Izby Reprezentantów uchwaliła projekt ograniczenia produkcji: pszenicy, bawełny, tytoniu i trzody. Plan ten polega na podwyższeniu podatków od produkcji tych artykułów w ten sposób, że wyniesie od 1 buszla pszenicy 42 cent., od 1 funta bawełny — 5 cent., od 1 funta tytoniu — 4 cent., a od 1 funta żywca trzody chlewnej — 2 cent. Wysokość tego podatku ilustrują ceny płacone w październiku 1932 r.: za pszenicę 34,6 cent., za bawełnę — 6,4 cent., a za trzodę — 3.25 cent. Podatek ten zostanie zwrócony farmerom w postaci subwencji w tym wypadku, jeżeli dobrowolnie zobowiąże się do ograniczenia produkcji, względnie obszaru uprawnego do wysokości, która została oznaczona przez Urząd Rolny na 20%. Farmer otrzymuje odszkodowanie, czyli zwrot wyłożonych podatków za te 4 artykuły tylko w rozmiarach produkcji, przeznaczonej dla wewnętrznej konsumcji krajowej. W tym celu ma być opracowany plan produkcji i spożycia.

Kontyngenty przeznaczone na spożycie wewnętrzne są nierówne: dla pszenicy i trzody są bardzo wysokie, a dla bawełny są stosunkowo niskie.

Wpływy z nowego podatku po potrąceniu kosztów administracji mają wynosić około miljarda dolarów. Cały plan przewidziany jest na jeden rok z tem, że

mógłby być przedłużony na dalszy okres.

Celem projektu jest ogranczenie eksportu, który przy dzisiejszych cenach stał się uciążliwy dla życia gospodarczego Ameryki.

Zaznaczyć należy, że w planie tym nie zostały uwzględnione wyroby mleczarskie, które odgrywają dużą rolę w całokształcie produkcji rolnej.

Szwajcarja.

Przydział kontyngentów.

W początkach grudnia ogłoszone zostały postanowienia co do przydziału kontyngentów na rok 1933. Z postanowień tych wynika, że niewyczerpane w r. 1932 kontyngenty przepadają z dniem 31 grudnia 1932 r. oraz że w 1933 r. udzielane będą zasadniczo kontyngenty na tych samych podstawach co w 1932 r. Należy zaznaczyć że kontyngenty importowe określane są wprawdzie dla każdego z państw osobno, ale przydzielane są wyłącznie szwajcarskim importerom, którzy w r. 1931 sprowadzili dany towar do Szwajcarji i mogą się wykazać w tym względzie dowodami celnymi.

Szwecja.

Cło na ziemniaki.

Uzupełnione zostało rozporządzenie z dnia 28 listopada 1932 r. dot. cła na kartofle w ten sposób, że cło na kartofle w wys. 7.50 Kr. w okresie od 1 stycznia do 30 czerwca nie zostało zmienione (poz. 50), natomiast w stosunku do poz. 51 — inne, które nie opłacają cła" — termin został skurczony, a mianowicie od sierpnia do grudnia, podczas gdy w okresie od stycznia do lipca wprowadzone zostaje cło w wys. 1 Kr. od 100 kg.

Wydawnictwa nadesłane

Inż. Roln. Jan Curzytek *„Książka do prowadzenia rachunkowości rolniczej"* z przedmową prof. dra W. Staniewicza, wydanie III Warszawa 1932 Nakładem Instytu Naukowego Gospodarczego Wiejskiego w Puławach. Skład główny — Wydział Ekonomiki Rolnej Drobnych Gospodarstw Wiejskich — Al. Ujazdowskie 7 lub Księgarnia Rolnicza — Mazowiecka 10. Cena 6 zł.

———

Statystyka

Ceny hurtowe produktów hodowli oraz żyta i pasz za 100 kg. w złot. obec. w Polsce

Rok i miesiąc	Bydło rogate krowy i jałow. w Poznaniu	Trzoda chlewna średn. 4-ch gat. w Poznaniu	Mleko za 100 litrów loco st. załad.	Masło (I gat.) w War.	Otręby żytnie na gieł. warsz.	Makuchy na giełdzie Warsz.		siano u prod.	Ziemniaki (fabryczne) u produc.	Żyto na giełdzie Warsz.
						lniane	rzepakowe			
1926/27 . .	120 77	211 55	38 09	620 00	25 99	41 56	30 79	7 83	7 48	41 56
1927/28 . .	137 38	202 74	38 72	4[illegible]8 00	28 59	49 66	39 43	8 72	7 12	43 79
1928/29 . .	135 37	209 23	41 66	668 00	24 63	49 65	40 16	14 96	6 71	34 54
1929/30 . .	115 72	222 77	34 79	570 00	12 77	38 81	29 92	7 72	3 72	21 99
1930/31 . .	88 96	131 96	28 75	47[illegible] 00	14 31	31 04	21 98	7 85	4 87	21 82
1931/32 . .	57 45	1[illegible]0 18	22 63	377 90	14 94	24 49	18 60	7 95	3 70	25 09
1932 VIII	50 55	99 40	18 00	323 00	9 17	19 50	16 25	6 07	3 43	16 40
IX	52 14	109 88	22 00	337 00	8 88	19 36	15 82	5 79	2 90	16 52
X	48 08	99 63	20 00	379 00	8 93	19 69	16 54	5 81	2 51	16 37
XI	43 97	96 10	23 00	386 00	9 61	21 63	16 69	5 83	2 58	15 88
XII	38 74	89 69	18 00	347 00	8 96	20 55	15 94	5 60	2 58	15 10

Stosunek cen produktów hodowli do cen żyta i pasz

Rok i miesiąc	Stos. cen ż. w bydła do cen			Stos. cen ż. w. trzody chlewnej do cen			Stosunek ceny mleka do cen						Stosunek ceny masła do cen					
	żyta	siana	ziemniaków	żyta	jęczmienia	ziemniaków	żyta	otrąb żytnich	makuchów lnianych	makuchów rzepak.	siana	ziemniaków	żyta	otrąb żytnich	makuchów lnianych	makuchów rzepak.	siana	ziemniaków
1926/27 . .	2 91	15 42	16 15	5 09	5 48	28 28	0 92	1 47	0 92	1 24	4 86	5 09	14 99	23 97	14 99	20 03	79 57	83 29
1927/28 . .	3 14	15 75	19 29	4 63	4 53	28 47	0 88	1 36	0 78	0 98	4 44	5 44	14 34	22 12	12 65	15 93	72 02	88 20
1928/29 . .	3 92	9 05	20 17	6 06	5 73	31 18	1 21	1 69	0 84	1 04	2 78	6 21	19 34	27 12	13 45	16 73	44 65	99 55
1929/30 . .	5 26	14 99	31 11	10 13	8 34	59 88	1 58	2 72	0 90	1 16	4 51	9 35	25 92	44 64	14 69	19 05	73 83	153 2[illegible]
1930/31 . .	4 08	11 33	18 27	6 05	5 15	27 10	1 32	2 01	0 93	1 13	3 66	5 90	21 86	33 33	15 37	21 70	60 76	97 95
1931/32	2 30	7 23	15 53	3 99	4 07	27 08	0 90	1 51	0 92	1 21	2 8	6 12	15 03	25 23	15 39	20 27	47 42	101 89
1932 VIII	3 08	8 33	14 74	6 05	5 54	28 95	1 10	1 96	0 92	1 11	2 97	5 25	19 70	35 22	16 5[illegible]	19 88	53 21	94 17
IX	3 16	9 01	17 98	6 65	5 92	37 [illegible]9	1 33	2 48	1 14	1 39	3 80	7 59	20 40	37 95	17 41	21 30	58 20	116 20
X	2 94	8 28	19 16	6 09	5 54	39 69	1 22	2 21	1 02	1 21	3 44	7 97	[illegible]3 15	42 44	19 25	22 91	65 23	151 10
XI	2 77	7 54	17 04	6 05	5 60	37 25	1 45	2 39	1 06	1 38	3 95	8 92	24 31	40 17	17 8[illegible]	23 14	66 21	14[illegible] 61
XII	2 57	6 92	15 02	6 94	5 57	34 76	1 19	2 01	0 88	1 13	3 21	6 98	24 98	38 73	16 89	21 77	61 96	134 49

———